

W rocznicę śmierci członków sztabu AL

W 20 rocznicę śmierci członków sztabu Armii Ludowej: B. Kowalskiego, St. Nowickiego, St. Kurlanda, E. Lanoty, H. Woźniaka i A. Matywieckiego, którzy zginęli na Starym Mieście w Warszawie podczas walk powstańczych — ludność stolicy złożyła hołd ich pamięci.

Przy płycie pamiątkowej na Krakowskim Przedmieściu, odbyła się uroczystość złożenia wieńców, które złożyły delegacje: KC PZPR, KW PZPR, warszawskich komitetów ZSL i SD, Stołecznej Rady Narodowej, MON, ZBoWiD, organizacji społecznych i młodzieżowych.

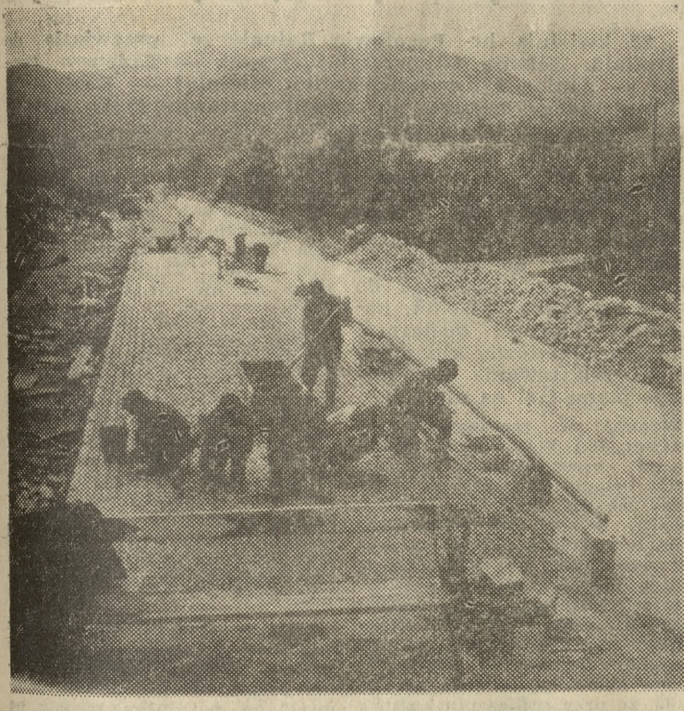
Kwiaty złożono również przed tablicą pamiątkową, mieszczącą się na budynku przy ul. Freta w którym ponieśli śmierć członkowie sztabu AL. (PAP)

Międzynarodowy festiwal filmów telewizyjnych

Na froncie gmachu hotelu „San Stefano” w Aleksandrii powiewają flagi 26 państw biorących udział w III Międzynarodowym Festiwalu Filmów Telewizyjnych. W imprezie uczestniczą 34 TV — państwowe i firmy prywatne. Wyświetlonych będzie ogółem 100 filmów.

Polska telewizja zaprezentuje przedstawienie Teatru „Kobra”, utrwalone na taśmie telerecordingu, „Pomyłka, prośbę się wyłączyć” reżyserii J. Gruzy, dwa filmy WFD „Araby” Zb. Raplewskiego i „Flisacy” S. Grabowskiego oraz telewizyjny film rozrywkowy „Filipinki” reż. Oracza.

PAP



I. Iwaszkiewicz o programie XIV Zjazdu ZLP

Literacki dorobek 20-lecia głównym tematem zjazdu literatów

XIV Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich rozpocznie obrady 18 września br. w Lublinie. Oto co na ten temat mówi prezes ZLP, Józef Iwaszkiewicz.

Będzie to zjazd bardzo uroczysty, bo przypadający na 20-lecie Polskiej Ludowej. Społeczność pisarską reprezentować będzie blisko 100 pisarzy — delegatów ze wszystkich ośrodków literackich kraju.

Koncentraty spożywcze z Poznania do ZSRR

Poznańskie koncentraty spożywcze, eksportowane do wielu krajów zachodnich m. in. do USA, Anglii i NRF znalazły również uznanie w Związku Radzieckim. W tym miesiącu po raz pierwszy wysłano do ZSRR 14 wagonów zupy z zielonego groszku w kostkach i zupy grzybowej w torebkach. Załoga poznańska wysłała do ZSRR 380 ton tych smacznych zup. Następnie zakłady dostarczą naszemu wschodniemu sąsiadowi 75 ton zupy makaronowej.

Dostawa do ZSRR jest największą tegoroczną pozycją eksportową Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XX	Poznań	Cena 50 gr
Wyd. AB	czwartek, 27. VIII. 1964	Nr 203 [6391]

Przemysł lekki zapowiada na r. 1965

Wzrost produkcji i jakości Więcej włókien syntetycznych

W Ministerstwie Przemysłu Lekkiego zakończono opracowanie projektu planu na rok 1965. Jak wynika ze wstępnych założeń, wartość produkcji towarowej przemysłu lekkiego w przyszłym roku ma wzrosnąć o 7,5 proc. w porównaniu z br. Wzrost nastąpi we wszystkich podstawowych grupach wyrobów.

Nowa droga do Muszyny

Po kilku latach prac kosztów około 120 milionów zł wybudowano drogę ze Starego Sącza do Muszyny. Obecnie trwają jeszcze prace wykończeniowe na kilku niewielkich odcinkach. Nowa droga to jedna z najpiękniejszych tras w Polsce. Przebiega ona m. in. przez znane miejscowości wypoczynkowe — Piwniczną i Żegiestów. Z uwagi na doskonałą nawierzchnię stanowiącą atrakcję dla posiadaczy dwu i czterech kółek. Na zdjęciu: układanie ostatnich metrów kostki na jednym z odcinków drogi.

Fot. — CAF

Największy przyrost produkcji przewiduje się w przemyśle jakości ubiorów, zastosowania nowego rodzaju tkanin z włókien syntetycznych, doskonalenie kroju, modeli itp. Na uwagę zasługuje wzrost dostaw wyrobów dziewiarskich (o 6 proc.) i pończosznicy (o przeszło 5 proc.). Zwiększy się także produkcja tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych. Obuwia skórzanego przemysł dostarczy o 5 proc. więcej a tekstylnego — o ok. 6 proc.

Udział włókien chemicznych w ogólnej ilości zużywanego surowca we włókiennictwie wzrasta do 44 proc. Dzięki temu klienci otrzymają wiele nowych, atrakcyjnych wyrobów. Warto wymienić m. in. nowe rodzaje tkanin popielinowych, z domieszką włókien syntetycznych, a więc niegniotących się i trwałych — na koszule, płaszcze, wiatrówki itp. W związku z przewidywanym rozpoczęciem w tym roku produkcji krajowych anilany, w sprzedaży znajdzie się znacznie więcej wyrobów dziewiarskich z tego atrakcyjnego włókna. Ukazą się nowe wzory i odmiany elany, tkanin i dzianin futerkowych oraz jedwab z włókien syntetycznych (produkcja ich wzrosła aż o ok. 30 proc.). Nastąpi także zwiększenie dostaw ubiorów z tkanin i dzianin laminowanych. Włókna syntetyczne będą także stosowane do wyrobu różnego rodzaju pasmanterii. Chemizacja rozszerza się też w przemyśle skórzanym.

PAP



Sukces Warty

Rozegrany wczoraj w Lesznie półfinałowy mecz o puchar Polski na szczeblu województwa pomiędzy miejscową B-klasową „Unią”, a poznańską „Wartą” zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:1 (1:1). Leszczyniaczy mimo, że zagraли ambitnie i prowadzili przez cały czas otwartą grę, musieli niestety uznać wyższość poznaniaków.

Bramki dla „zielonych” zdobyli: Juskowiak, Musiał, Gabrysiak i Lubiński. Honorową bramkę dla „Unii” uzbyskał Słabosz. W przedmecz juniorów „Unia” Leszno zremisowała 4:4 z lokalnym rywalem „Polonią”. (r)

Święto niepodległości Francji

We wtorek odbyły się centralne uroczystości zorganizowane przez władze państwowe dla uczczenia 20 rocznicy wyzwolenia Paryża.

Złożono wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, pod Pomnikiem Bohaterów Ruchu Oporu w Mont Valerien, na Dworcu Montparnasse, gdzie podpisany został akt kapitulacji okupujących stolicę Francji wojsk hitlerowskich oraz pod tablicami pamiątkowymi. Złożono również wieńce na grobie marszałka Leclerca, którego oddziały jako pierwsze wkroczyły do stolicy Francji w 1944 roku.

Przed Dworcem Montparnasse odbyła się uroczystość z udziałem prezydenta de Gaulle’a, premiera Pompidou i członków rządu. Generał de Gaulle wręczył odznaczenia zasłużonym bojownikom o wyzwolenie Paryża oraz przyjął defiladę wojskową.

Następnie prezydent de Gaulle dokonał otwarcia w Pałacu Inwalidów wystawy poświęconej francuskiemu ruchowi oporu i wyzwoleniu stolicy.

Obchody zamknął w godzinach wieczornych manifestacja na placu przed ratuszem paryskim.

Komisja rządowa na budowach Turka

26 bm. obradowała w Turku komisja rządowa pod przewodnictwem wiceministra górnictwa i energetyki — mgr. inż. Franciszka Jopka, z udziałem wiceministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — mgr. inż. Stefana Fariaszewskiego, generalnego dyrektora d/s energetycznych — inż. Bolesława Bartosza, przewodniczącego WKPG mgr. Witolda Hempowicza, naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego — mgr. Romualda Staszewskiego, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Budownictwa oraz wojewódzkich władz partyjnych.

Po zwiedzeniu budów — kopalni i elektrowni „Adamów” — komisja rozpoczęła obrady, których tematem jest zaawansowanie w realizacji obu kluczowych inwestycji oraz trudności związane z zapewnieniem terminowego ich uruchomienia. (wg)

Stan wyjątkowy w Salisbury

Jak donosi agencja Reutera, powołując się na informacje radia Johannesburg, w dzielnicy muzańskiej „Highfield” miasta Salisbury — stolicy Południowej Rodezji, ogłoszony został stan wyjątkowy. Do dzielnicy tej skierowane oddziały wojskowe. Równocześnie w Salisbury ogłoszono, iż partia Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe (ZANU) została zdelegalizowana. (PAP)

Ostatnia droga Palmiro Togliattiego

Okryty żałobą Rzym, oddał we wtorek po południu ostatni hołd sekretarzowi generalnemu Włoskiej Partii Komunistycznej, jednemu z najwybitniejszych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, Palmiro Togliattiemu. Setki tysięcy osób wzięły udział w uroczystościach pogrzebowych.

Przybyły rzesze komunistów, socjalistów, ludzi pracy, obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych, delegacje wszystkich miast włoskich, partii komunistycznych i robotniczych z całego świata. Wystąpiły poczty sztandarowe 24.000 organizacji partyjnych. Nieprzebrane tłumy wypełniły całą trasę, którą przesuwali się kondukt pogrzebowy.

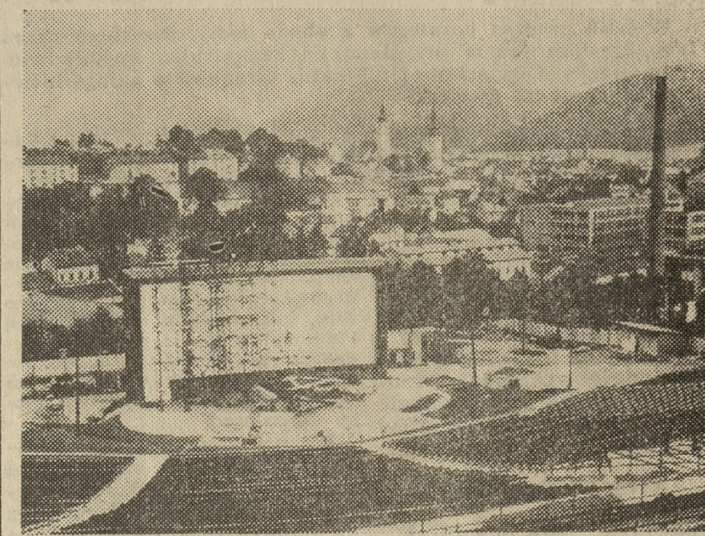
Na placu św. Jana odbyła się uroczystość żałobna. Wygłoszone zostały przemówienia zęgnające wielkiego trybuna Włoch. Kolejno zabrał głos: — współtowarzysz walk Gramsciego i Togliattiego, jeden ze współzałożycieli Włoskiej Partii Komunistycznej, senator Umberto Terracini, członek prezydium i sekretarz KC KPZR — Leonid Breżniew, w imieniu delegacji partii komunistycznych i robotniczych, zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, Fernando Santi, sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej, de Martino, przewodnicząca Komunistycznej Partii Hiszpanii Dolores Ibarruri, senator Ferruccio Parri w imieniu włoskich bojowników ruchu oporu, sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej, Tullio Vecchietti, sekretarz Związku Młodzieży Komunistycznej, Achille Occhetto oraz zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo.

Luigi Longo sekretarzem generalnym



W środę rano na wspólnym zebraniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo został wybrany jednomyślnie sekretarzem generalnym partii.

Przed rocznicą powstania w Słowacji



Dwadzieścia lat temu wybuchło w Słowacji powstanie narodowe przeciwko hitlerowskiemu okupantom i marionetkowemu rządowi „państwa” słowackiego. Stolicą ruchu partyzanckiego w Słowacji i jego centrum była Bańska Bystrzyca. W tym właśnie mieście miał swą siedzibę kierujący ruchem partyzanckim i powstaniem antyhitlerowskim Słowacki Komitet Wyzwolenia Narodowego. Na odsiecz partyzantom, prowadzącym walkę z przeważającymi siłami hitlerowskimi, pospieszyła Armia Radziecka. Obecnie Bańska Bystrzyca przygotowuje się do uroczystości XX-lecia Powstania, na które przybędzie m. in. delegacja radziecka z premierem Chruszczowem na czele. Na zdjęciu: amfiteatr w Bańskiej Bystrzycy, przygotowany na przyjęcie gości.

Fot. — CAF

Prezydent Makarios znajduje poparcie w Atenach

„Przybyłem do Aten na zaproszenie rządu greckiego, aby przeprowadzić rozmowy w sprawie problemu cypryjskiego, wokół którego wzmożyły się ostatnio wysiłki, a raczej presje samowolnych mediatorów, zmierzających do narzucenia Cypru poronionego rozwiązania” — oświadczył we wtorek rano prezydent Makarios po przybyciu do Aten.

Wskazał on, że naród cypryjski jest całkowicie zdecydowany na nieustępliwą walkę przeciw jakimkolwiek sprzecznemu z jego wolą rozwiązaniu i wyraził pewność, że pogląd ten znajduje poparcie rządu i narodu greckiego.

W godzinach popołudniowych w siedzibie premiera Grecji, Papandreu, odbyła się ponad 4-godzinna konferencja między członkami rządu greckiego, a delegacją cypryjską. Po jej zakończeniu ogłoszono wspólny komunikat, stwierdzający całkowitą zgodność po gław Grecji i Cypru oraz że „w razie agresji tureckiej oba państwa będą wspólnie walczyć wszystkimi siłami”.

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Nowy satelita amerykański

Z poligonu Point Arguello w Kalifornii wystrzelono we wtorek, ważącego 44 kg, sztuczny satelitę „Topsi” z odpowiednią aparaturą, której zadaniem jest zbadać górną warstwę jonosfery oraz przyczyn niektórych zakłóceń w odbiorze radiowym.

Cyklon Cleo szaleje

Cyklon „Cleo”, który w ciągu ostatnich 48 godzin wyrządził olbrzymie szkody materialne na francuskiej wyspie Gwadelupie — zagraża kubańskiej prowincji Oriente. W prowincji tej zarządzono wszelkie środki ostrożności, ewakuując ludność z rejonów, które mogą być dotknięte klęską powodzi...

Kongres chemików

Dobiegają końca prace przygotowawcze do jednej z największych w Polsce konferencji naukowej — XXXV Międzynarodowego Kongresu Chemii Przemysłowej.

Kongres, nad którym protektorat objął premier Józef Cyrankiewicz, odbędzie się w Warszawie w dniach 15–20 września br.

Poprawa zdrowia prezydenta

Według wtorkowych doniesień, życzliwy bardzo rzadkie zjawisko przyrody: po nocnej burzy niebo, wschodzące słońce i chmury wokół niego zabarwiły się na zielono.

Staje natomiast problem, czy w wypadku przewyciężenia choroby — Antonio Segni będzie mógł podjąć funkcję prezydenta Republiki.

Zielone słońce

Mieszkańcy Krasnodaru obserwowali bardzo rzadkie zjawisko przyrody: po nocnej burzy niebo, wschodzące słońce i chmury wokół niego zabarwiły się na zielono.

To zjawisko tłumaczy się tym, iż poranne promienie słońca, padające pod bardzo ostrym kątem na powierzchnię ziemi, muszą przebić grubą warstwę powietrza. Atmosfera rozprasza światło niby gigantyczny, szklany pryzmat i rozkłada je na barwy proste. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Oprawcy w roli świadków

W toku procesu oprawców z obozu oświęcimskiego przed frankfurckim sądem przysięgłych zaznawali świadkowie: byli więźniowie Oświęcimia i SS-mani, członkowie załogi hitlerowskiego obozu śmierci.

J. Werner przebywał w Oświęcimiu jako więzień od 1943 roku, kiedy to razem z transportem Żydów niemieckich przywieziony został z Zagłębia Ruhry. Świadek opisuje straszliwe warunki, w jakich bytowali więźniowie obozu. Codziennie, jak zeznaje świadek, w drodze do pracy i w czasie jej trwania, ginęło wielu więźniów. SS-mani rzucali ich czapki, kazali po niego biec i pod pretekstem „próby

ucieczki” zabijali. Wielu udawało, że ucieka. To była forma samobójstwa.

Pewnego razu za jakiegoś zupełnie białego przemoczonego Wernera został skazany na 80 kijów i skierowany do kompanii karnej, gdzie znalazł się pod władzą oskarżonego Emila Bednarka. Pewnego razu, gdy świadek miał gorączkę i nie był w stanie pracować, Bednarek tak pobił go kijem, że omal nie umarł. Uratowali go współwięźniowie — lekarze z bloku szpitalnego.

Wzwany przez przewodniczącego sądu, by ustosunkować się do zeznań świadka, Bednarek powtarza wyuczoną już na pamięć formułę: „To, co powiedział tu świadek o mojej osobie, nie odpowiada prawdzie”.

Następnym świadkiem był SS-man, 43-letni H. Pommerienko z Bettelbach. O zbrodniach SS-manów niewiele potrafi czy nie chce powiedzieć. Jednakże jego odpowiedzi na pytania sądu dostarczyły materiał obalający twierdzenie oskarżonego Mulki, ówczesnego adiutanta komendanta obozu, że nie miał on nic wspólnego z transportem obozowym, który zajmował się m. in. wywożeniem ludzi do komór gazowych. Świadek stwierdza, że transport podlegał właśnie Mulce i on to podpisywał rozkazy wyjazdów samochodowych.

53-letni operator kinowy Bernard Walter z Fuetlh w obozie oświęcimskim pełnił funkcję szefa placówki zajmującej się fotografowaniem i rejestracją przybywających do obozu więźniów. Nic jednak konkretnego nie zeznaje. Ciągłe mówi, że nie widział, niczego nie wie.

Tuż po opuszczeniu sali sądowej aresztowany został na mocy decyzji prokuratury świadek Bernard Walter, który oskarżony został o złożenie fałszywych zeznań. (PAP)

Więcej pomieszczeń na cele usługowe

Zawarte ostatnio porozumienie między Centralnym Związkiem Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu a ZSS „Społem” ustala, że „Społem” w części swoich sklepów udostępni rzemieślniczemu spółdzielniom pomieszczenia na punkty usługowe. Przewiduje się, że w ten sposób będzie można uzyskać sporo dodatkowych pomieszczeń. Już wstępnie zgłoszono możliwość wygospodarowania kilkudziesięciu lokali.

Takie rozwiązanie dyktuje lokalowego pozwoli niewątpliwie spółdzielniom rzemieślniczym na rozszerzenie zakresu świadczeń dla ludności i to — co bardzo ważne — w małych miasteczkach i na wsi. (PAP)

Były szef sztabu Himmlera — nie wiedział...

Już ósmy tydzień trwa w Monachium proces szefa sztabu Himmlera, generała SS, Karla Wolffa. Oskarżony dotąd nie zmienił taktyki. Nadal twierdzi, iż — mimo wysokiej rangi i stanowiska — nie uczestniczył w realizacji hitlerowskiej polityki eksterminacji, że w ogóle o tych sprawach nie miał pojęcia.

Poniedziałkowe posiedzenie sądu wypełniło odczytanie dokumentów. Wśród nich znalazły się protokoły z różnych narad z udziałem Hansa Franka. Wynika z nich wszystkich niezbicie, że sprawa fizycznej likwidacji ludności żydowskiej nie była dla nikogo tajemnicą. Wolff jednakże i tym razem powtarza, że on o niczym nie wiedział. (PAP)

Demokraci uchwalili swój program wyborczy

Konwencja partii demokratycznej obradująca w Atlantic City, uchwalila bez jakichkolwiek poprawek i zmian program wyborczy partii.

W związku z tym dziennik „New York Times” podkreśla, że część programu demokratów dotycząca polityki zagranicznej różni się wyraźnie swym umiarem od agresywnego tonu programu partii republikańskiej.

Nie ulega wątpliwości, że partia demokratyczna trafnie wyczuwa nastroje panujące w społeczeństwie amerykańskim. Wielu obywateli jest poważnie zaniepokojonych wojowniczymi oświadczeniami lidera republikańskiego, a przede wszystkim jego żądaniem, by ewentualna decyzja w sprawie użycia broni nuklearnej, która obecnie należy wyłącznie do prezydenta USA, została przekazana generałom NATO.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Trzy są punkty zapalne, z których każdy mógłby przy odpowiednim układzie okoliczności rozpalć wielki konflikt. Każdy z tych punktów obserwowany jest w Paryżu z dużym zainteresowaniem, i w stosunku do wszystkich rząd francuski zajmuje jednakowe stanowisko: nieinterwencja. Rząd francuski uważa — jak to stwierdzono oficjalnie — że żaden kraj nie powinien się mieszać w sprawy innych państw.

GRANICE „SCHADENFREUDE”

Z zainteresowaniem i nie bez swobodnego uczucia „schadenfreude” (zadowolenie z cudzych kłopotów) obserwuje Paryż, jak rząd amerykański grzebie coraz głębiej w Azji pld.-wsch. i jak brnie w konflikt wewnętrzny Kongo. W obydwu zresztą wypadkach uczucie „schadenfreude” bardzo tonuje obawa o to, że interwencja wywołać musi — zdaniem Paryża — kontrinterwencję, a to znaczyłoby pogłębienie komplikacji, których rząd francuski pragnąłby z pewnością uniknąć.

Nie bez racji uważa on, że im bardziej otwarta stawać się będzie interwencja USA, tym większe będzie niebezpieczeństwo odwołania się sił powstańczych do pomocy z zewnątrz, a to z kolei mogłoby przesądzić rozwiązanie konfliktu w kierunku przez rząd gaulistowski wcale niepożądanym.

Rząd francuski pragnie z toczących się konfliktów wyciągnąć dla siebie maksimum korzyści, pragnie wzmocnić swój międzynarodowy autorytet. Dlatego trzyma się od bezpośredniej ingerencji z dala, rezerwując sobie raczej stanowisko mediatora i arbitra. Jednocześnie zaś jest zdecydowanie przeciw-

ny rozszerzaniu się w związku z tymi konfliktami wpływów rewolucyjnej lewicy.

PARYŻ ELIMINUJE MAKARIOSA

W exposé wygłoszonym na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 14 sierpnia min. Couvé de Murville sugerował, że wobec zupełnej dezaktualizacji układów zurychskich w sprawie Cypru należy dążyć do zawarcia bezpośredniego porozumienia między Turcją a Grecją, zakładającego ewentualne ustępstwa z obydwu stron. Tak więc rząd francuski liczy się wprowadzić z możliwością utrzymania specjalnego statusu niepodległego cypryjskiego państwa, ale eliminuje udział arcybiskupa Makariosa w rozwiązaniu kwestii. Rokowania miałyby się toczyć ponad jego głową. A wynika to z jednej strony ze zmiany układu sił na wyspie, gdzie rozszerzają swoje wpływy elementy lewicowe oraz z apelu arcybiskupa do Związku Radzieckiego o przyjęcie z pomocą w obronie zagrożonej niepodległości i suwerenności Cypru. Tu dla Paryża zaczyna się herceja.

FRANCUSKA ALTERNATYWA

Zwraca się w Paryżu w kołach politycznych uwagę na to, że Francja zajmuje stanowisko nieinterwencji w okresie, gdy rząd amerykański, stosuje politykę biegunowo przeciwną. Innymi słowy — stanowisko francuskie ma zna-

Co nowego w nowym roku?

Ponad 8 mln. uczniów rozpocznie naukę

Minister Oświaty o zmianach w szkolnictwie 1964-65 r.

Minister oświaty Wacław Tułodziecki udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat zmian, jakie nastąpią od września w organizacji pracy szkół i programów nauczania.

W szkołach ogólnokształcących i zawodowych kształcić się będzie w nowym roku szkolnym ok. 8,2 mln dzieci i młodzieży, tj. o ok. 350 tys. więcej, niż w ubiegłym roku. W pierwszych klasach będzie się uczyć ok. 750 tys. dzieci.

W klasach ósmych liceów ogólnokształcących i pierwszych klasach szkół zawodo-

wych przygotowano 685,5 tys. miejsc dla młodzieży niepracującej i pracującej (o ok. 30 tys. więcej).

Przewiduje się wzrost liczby uczniów klas pierwszych zasadniczych szkół zawodowych (po siódmej klasie) o kierunkach kształcenia: mechanicznym, budowlanym, elektrycznym, handlu i usług w technikach — o kierunkach kształcenia: mechanicznym, elektrycznym, chemicznym i telekomunikacyjnym.

Nowy rok szkolny przyniesie zmiany w programach nauczania.

W klasach od pierwszej do szóstej będzie już realizowany program nauczania szkoły ośmioklasowej.

Klasa siódma, realizująca w zasadzie dotychczasowe programy, otrzymała m. in. zmieniony program historii; poprawiono też wykaz lektur.

Liceum ogólnokształcące otrzymało na okres przejściowy nowe, poprawione programy, uwzględniające doświadczenia osiągnięte w pracach nad projektami programów nauczania dla liceum, opartego o szkołę ośmioklasową.

Stosunkowo duże zmiany wprowadzono w programach języka polskiego, historii, biologii, geografii i zajęć technicznych. Zmierzają one w kierunku rozszerzenia tematyki współczesnej, położenia większego akcentu na aktualne zagadnienia gospodarcze, społeczne i polityczne.

W nauczaniu języków obcych położono akcent na praktyczną stronę ich opanowania. Postulat zbliżenia szkoły do życia uwzględniono szeroko w treści nauczania takich zwłaszcza przedmiotów, jak matematyka, fizyka, chemia, geografia, biologia, zajęcia techniczne.

W szkołach zawodowych w roku szkolnym 1964/65 obowiązywać będą nowe programy nauczania. Ustabilizują one organizację procesu nauczania do czasu pełnego wprowadzenia w życie programów zreformowanej szkoły zawodowej, opartej na ośmioklasowej szkole podstawowej.

W dalszej części wywiadu minister Tułodziecki przedstawił stan przygotowań do nadchodzącego roku szkolnego.

Plan przewiduje oddanie do użytku w tym roku ponad 750 obiektów oświatowo-wychowawczych.

Realizacja inwestycji szkolnych przebiega lepiej niż w latach ubiegłych. Do dnia rozpoczęcia nauki przekazanych

zostanie, wg. przewidywań kura toriów, ponad 70 proc. tj. 3.300 izb lekcyjnych szkołom podstawowym, 140 — liceom ogólnokształcącym i 340 — szkołom zawodowym. Nowe budynki otrzymają m. in. 3 szkoły zawodowe w Poznaniu.

Wydatki na remonty kapitalne szkół przekroczą pół milarda złotych.

Wydawnictwa przygotowujące ce podręczniki zapowiadają, że ostatnie egzemplarze wyjdą z introligatoryni przed 1 września; w nieco późniejszym terminie ukaże się śpiewnik dla klasy szóstej (część nakładu) i niektóre podręczniki do języków obcych. Klasy szóste otrzymają pełny komplet nowych podręczników. Pewne rezerwy podręczników znajdują się w bibliotekach szkolnych.

Minister Tułodziecki podkreślił, że w nowym roku nauki nie przewiduje się trudności w zapewnieniu szkołom podstawowym wykwalifikowanej kadry pedagogicznej. Przejściowe pewne braki kadrowe wystąpią w szkołach średnich, zwłaszcza w takich specjalnościach jak język rosyjski, fizyka, matematyka, chemia i niektóre przedmioty zawodowe. Przewiduje się, że w najbliższym roku nauki — w porównaniu z poprzednim — liczba nauczycieli wzrośnie z 249.600 do ok. 263.000, w tym w szkołach podstawowych ze 164 tys. do ok. 170 tys. (PAP)

Proces o podwójne morderstwo w Kostrzynie

Oskarżona: ja nic nie wiem Oskarżony: przyznaję się do winy

22 kwietnia br. Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala Melanię Grabarczyk, jej syna — Tadeusza, córkę — Janinę i narzeczonego tej ostatniej — Kazimierza Skoniecznego. Lekarze nie zdołali uratować życia Melanii i Tadeuszowi Grabarczykom.

O zabójstwo tych dwóch osób prokurator oskarżył Pelagię i Mieczysława Goderskich, twierdząc, że ta pierwsza weszła do mieszkania Grabarczyków i wyspała do torebki z mąką arsenik, natomiast Goderski dostarczył truciznę, dopasował klucz i w chwili realizowania zbrodniczego planu stał na czatach.

Wczoraj w pierwszym dniu procesu Sąd Wojewódzki w Poznaniu przesłuchiwał oskarżonych. Pelagia Goderska nie przyznała się do winy. M. in. wyjaśniła, że w 1955 roku wraz z mężem kupiła parcelę w Kostrzynie przy ul. Słowackiego, placąc jednak tylko połowę należności. Pozostałą kwotę wpłacił mąż jej siostry Melanii, kiedy uzgodniono, że na tej parceli zostanie zbudowany wspólnymi siłami domek. Oskarżona stwierdziła, że przy rozliczaniu kosztów budowy powstały pierwsze nieporozumienia. Rzekomo z winy Grabarczyków, którzy chcieli skrzywdzić Goderskich. Konflikty zastrzyły się, kiedy obie rodziny zamieszkały razem w nowym domu. Bodajże najwięcej sporów wywołała chęć użytkowania przez Grabarczyków ziemi. Oskarżeni uważali, że takie prawo będzie ich krewnym przysługiwało dopiero po 1970 roku (ponoć spisano tego rodzaju umowę). Z zeznań Goderskich wynikało, że w miarę upływu czasu stosunki sąsiadzkie były coraz gorsze. Dochodziło do kłótni i bójek — zdaniem oskarżonych stroną atakującą byli Grabarczykowie — przy najbardziej blżej „okazji”.

Na temat zbrodni Goderska mówi jednak niewiele. „Ja nic nie wiem” — powtarza. Nie wie nawet, że jej mąż pracował w Hucie Szkła w Antoninku, skąd zabrał dwie garści arseniku i przechowywał je w domu przez kilkanaście lat.

Osk. Goderski przyznał się natomiast do winy przy czym stwierdził, że arseniku do maki nie wyspała jego żona. To ja zrobiłem — oświadczył. Nie wierzę w sprawiedliwość (większość rozpraw, toczących się między Grabarczykami a Goderskimi, przegrywali ci ostatni), a byłem tak znekany szykanami sąsiadów, że postanowiłem się na nich zemścić.

Pewnego dnia, najprawdopodobniej 11 kwietnia, kiedy Grabarczykowie nie było w domu otworzył drzwi ich mieszkania doposażonym uprzednio kluczem, wszedł do środka i nasypał arseniku do torebki z mąką. Znajdowała się ona w stojącej w kuchni — szafie (według ustaleń

Rząd radziecki potępia zbrojną interwencję kolonizatorów w Kongo

Agencja TASS ogłosiła oświadczenie, w którym, omawiając sytuację w Republice Kongo (Leopoldville), podkreśla, że Republika ta jest obiektem znow przedmiotem zbrojnej interwencji mocarstw imperialistycznych.

Kolonizatorzy chcą postawić świat przed faktem dokonanym, zbrojnej ingerencji w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa i członka ONZ — czytamy w oświadczeniu. Na miejsce wojsk ONZ, które — jak wiadomo — zostały niedawno z Kongo wycofane — stwierdza agencja TASS — kolonizatorzy chcą wprowadzić do tego kraju wojska państw NATO. Celem zbrojnej ingerencji w sprawy Kongo, jest zdławienie ruchu narodowyzwolenczego oraz utrzymanie i umocnienie pozycji monopolu imperialistycznych, które zagrabiają bogactwa naturalne Kongo.

Jednakże siły patriotyczne — podkreśla agencja — są zdecydowane udaremnić plany, zmontowane w Waszyngtonie i w Brukseli.

Agencja TASS stwierdza, iż jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawy wewnętrzne Kongo.

Pomysłowy niedźwiedź

Kilku geodetów radzieckich idąc wzdłuż rzeki w lesie, ujrzało niecodzienny widok: w środku nurtu stał na tylnych łapach niedźwiedź i łowił ryby, wyrzucając je na brzeg. Te jednak trzępocząc się, wpadały z powrotem do wody. Niedźwiedź tak był zajęty łowieniem, że tego nie zauważył: toteż gdy wyszedł na brzeg, był wyraźnie zdziwiony, że ryb nie znalazł.

Po chwili usamiał młode drzewko, ogolocił je z gałązek i wszedł ponownie do wody. Tym razem schwytane ryby ogłuszał kijem przed wyrzuceniem na brzeg.

Pijany drożnik aresztowany

45-letni Franciszek Szybowski — drożnik stacji kolejowej Konolaży Pomorskiej, pow. Brodnica — pełniąc służbę w stanie nietrzeźwym, nie zamknął zapor na przejeździe w chwili, gdy przejeżdżał pociąg. Mogło to spowodować groźny w skutkach wypadek.

Jeden z pracowników PKP, zastrygowany niezamknięciem zapor, stwierdził, że drożnik jest pijany. Na zwróconą mu uwagę drożnik rzucił się na kolejarza i dotkliwie go pobił. Zniwazył również interweniującego funkcjonariusza MO. Drożnik został aresztowany. (PAP)

Francuski program nieinterwencji

miona wyzwania rzuconego Stanom Zjednoczonym. Opowiadając się za rozwiązaniem politycznym — a nie militarnym — w Wietnamie pld. i za pomocą ekonomiczną i kulturalną — a nie wojskową — w Kongo, Francja otwiera alternatywną drogę i wskazuje na siebie jako na mocarstwo gotowe doprowadzić ją do pozytywnych rozstrzygnięć. Oceniając krytycznie i trzeźwo sytuację wewnętrzną w Wietnamie pld. i w Kongo, rząd francuski jest przekonany, że proponowana przez niego droga jest nieuchronna. Zwycięstwo koncepcji francuskiej ma nie tylko podnieść jej prestiż w Azji i w Afryce, lecz także ułatwić Francji realizację polityki europejskiej.

AKTYWIZACJA POLITYKI WSCHODNIEJ

Należy także pamiętać, że od pewnego czasu Francja coraz wyraźniej aktywizuje swoją politykę wschodnią. Aktywizacja ta, której najwymowniejszym przejawem było uznanie Chin, nie dałaby się pogodzić z włączeniem się Francji do polityki interwencji.

Tak więc francuski program nieinterwencji tłumaczy się rozgrywką z USA o autorytet międzynarodowy i rolę w Europie zach., dążeniem Francji do umocnienia swego znaczenia w stosunkach z krajami trzeciego świata i próbą nowego ułożenia stosunków z krajami socjalistycznymi.

TADEUSZ ROJEK

Wszystkie ludzkie sprawy

Rada Zakładowa w działaniu

Do Rady Zakładowej? Pierwszy budynek na prawo. — Pokój nr 1. Portiernia nie robi wrażenia zbyt oficjalnego. Pełno w niej kwiatów.

— To z ogródków naszych pracowników. Wielu dojeżdża ze wsi, a i ci z Lubonia prawie wszyscy mają ogród. W siedzibie Rady Zakładowej Zakładu Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu zastaje jej sekretarza Wojciecha Strzelgę. Ale to wcale nie takie proste rozmawiać z sekretarzem Rady podczas jego codziennych zajęć. Chociaż jest sierpień i wydawałoby się — czas ogródkowy. Co chwilę dzwięczy telefon lub wchodzi ktoś ze swoimi sprawami.

— Wielu przychodzi pytać — wyjaśnia Wojciech Strzelgę, czy otrzymaliśmy już aprobatę z Prezydium PRN na przekazanie naszej nieruchomości na budowę domków jednorodzinnych. Mamy już przygotowaną dokumentację i chcemy w przyszłym roku przystąpić do budowy. Nasi pracownicy będą budować sami. Zakłady przydzielił im gruz na fundamenty i zapewnił dostawę gotowych elementów z Przedsiębiorstwa Włókienskiego — Trzciniańskiego w Poznaniu. Chcemy obudować kolonię 50 domów, dwu i trzy pokojowych z kuchnią i łazienką. Rozładuje nam to w poważnym stopniu wciąż jeszcze nie najlepszą sytuację mieszkaniową. Znowu telefon.

— Zapisalem cie, zapisałem. Tak, z żoną i dziećmi.

— A to tak zawsze przed niedzielą. Przez całe lato — od maja do września — organizujemy wycieczki niedzielne dla naszych pracowników z rodzinami. Jeździmy do Łagowa, Skorzęcina, Sierakowa, nad Jezioro Lednickie, do Zaniemysła. Różnie. W tę niedzielę jest wycieczka specjalna — dla koła wędkarskiego z konkursem o nagrody za największą rybę. W lecie główną domeną naszej działalności jest organizowanie wszelkiego rodzaju form wypoczynku. W Śliwnie Bałtyckim mamy 5 domków campingowych, w których przebywają nasi pracownicy na turnusach dwutygodniowych od czerwca do września. Planujemy w najbliższych latach camping ten rozszerzyć, bo z funduszy wczasów pracowniczych otrzymujemy zaledwie kilkanaście przydziałów rocznie.

— Ale co ja będę sam panią informował. Proszę kilku naszych działaczy związkowych. Mogliby przecież o czymś zapomnieć.

Za chwilę niewielki pokój zapełni się gwarem rozmów i papierosowym dymem. Przyszedł przewodniczący Rady — Symon Jan Lewandowski, — członek Prezydium — Edmund Gogulski, przewodniczący Rady Klubu Dyskusyjno-Filmowego — Mieczysław Jachna, kierownik kadr Wiesław Motuszeński. Potoczyła się gawęda o sprawach najbliższych przeszło tysięcznej załogi Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu.

Modernizacja... ludzi

Stare, obchodzące niedawno swe sześćdziesiąte urodziny, zakłady dążą do modernizacji swych urządzeń, by tą drogą w sposób najprostszy i najbardziej ekonomiczny podnieść produkcję. Ale modernizacja to nie tylko nowe maszyny, to również ludzie o większych kwalifikacjach i szerszych horyzontach myślowych. Toteż Rada Zakładowa przystąpiła przed dwoma laty energicznie do organizowania kursów dla tych, którzy nie mają ukończonego podstawowego wykształcenia oraz kursów kwalifikacyjnych o tytule robotnika kwalifikowanego (krochmalnika, syropiarnia, drożdżownika) oraz o tytule mistrza. Do 1965 roku nie będzie w Zakładach pracownika bez podstawowego wykształcenia. Co roku rośnie też poważnie kadra wysoko kwalifikowanych robotników, tym bardziej że przy Zakładach pracuje Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca stu uczniów-słusarzy elektrotechników.

W rozumnie planowanej pracy Rady Zakładowej poważne miejsce zajmuje działalność kulturalno-oświatowa. 100-osobowy zespół chóralno-muzyczny Zakładów znany jest nie tylko w Wielkopolsce. Jego kierownik — Feliks Zgrzeba jest laureatem nagrody województwa i Poznania za upowszechnianie kultury. Do zespołu należą nie tylko pracownicy Zakładów. Część rekrutuje się po prostu z mieszkańców Lubonia, co wiąże mocno Zakłady ze środowiskiem. Oczkiem w głowie związkowych działaczy kulturalno-oświatowych jest otwarty przed kilku miesiącami Klub Dyskusyjno-Filmowy. Geneza jego powstania jest bardzo ciekawa, charakterystyczna najlepiej rzeczowość roboty kulturalnej w Zakładach.

Jakoś trudno pracownikom namówić na pójście do teatru. Działacze kulturalni, wśród których jest sporo miłośników teatru, postanowili więc zebrać się do tej sprawy od podstaw. Najpierw zaczęto sprowadzać dobre zespoły estradowe do Klubu. Chwyciło. Później zaofiarowano pracownikom bilety do Operetki. Następnie zapuszczono sondę wśród związkowych mężów zaufania i stwierdzono, że największe zainteresowanie, dyskusje i komentarze budzi film. Zaczęto więc organizować Klub Dyskusyjno-Filmowy. Jego kilkumiesięczna praca budzi bardzo optymistyczne prognozy. Filmowy poprzedzany fachową prelekcją wywołują zadziorne dyskusje, tym bardziej, że członkami Klubu są i najstarsi i najmłodsi pracownicy Zakładu. Wśród członków Klubu rodzi się zainteresowanie teatrem. Na spotkaniu z aktorką filmową Krystyną Stypulkowską najwięcej pytań dotyczyło różnicy pracy aktora w filmie i teatrze. Działacze kulturalno-oświatowi spodziewają się, że z członków Klubu wyróżni się przyszłe koło miłośników teatru.

Troska o upowszechnienie kultury jest w Zakładach Przem. Ziemniaczanego bardzo dalekowzroczna. Kształtowaniu wrażliwości kulturalnej służy np. praca zespołu plastycznego zorganizowanego dla dzieci pracowników Zakładu. Zespół pracuje regularnie, zbierając się dwa razy w tygodniu pod kierunkiem artysty plastyka Jerzego Jankowskiego.

Ogarniamy wszystkie potrzeby

W najbliższym czasie rozszerzy się jeszcze zasięg oddziaływania kulturalnego fabrycznego Klubu. Planowana jest bowiem rozbudowa jego zaplecza. Znajdzie tam pomieszczenie kawiarenka-czytelnia, ciemnia fotograficzna oraz warsztaty przeznaczone do majsterkowania dla najmłodszych.

— Staramy się ogarnąć wszystkie potrzeby naszych pracowników — mówi na zakończenie naszej pogawędki przewodniczący Rady Zakładowej S. Lewandowski. Goździmy nawet poróżnione małżeństwa, a w przypadku kiedy mąż za dużo zagląda do kieliszka, staramy się go nakłonić do zrzeczenia się odbioru zarobku na rzecz żony. I trzeba powiedzieć, że nam się to udaje. Pijaństwo jest zresztą tylko sporadycznym zjawiskiem wśród naszych pracowników. Nie mają na nie czasu. Czas wolny od pracy staramy im się przyjemniej zorganizować.

BARBARA MOSIĘŻNA

dron, twój najbliższy sąsiad, zajmuje stanowiska na wzgórzu 158,8. Frontem na południe.

— Rozumiem, towarzyszu generale!

— Oczekuję jak najczęstszych meldunków! — przykazał generał podnosząc się ze swoich miejsc oficerom. — Zobaczymy co przyniosą najbliższe godziny!

Zanim jeszcze zdążyło się rozejść w drzwiach zadymionej kwatery stanął ogromny, blisko dwumetrowy dryblas w stopniu pułkownika. Schylając głowę, żeby nie stuknąć o framugę zameldował przybycie do rejonu Grudnej 1 Brygady kawalerii. — Organizujemy obronę wzdłuż wschodniego brzegu Gwdy! — zagrmiał pułkownik Włodzimierz Radziwanowicz, dowódca brygady. Jego pojawienie się wywołało odrazu ożywienie wśród wszystkich zebranych. Radziwanowicz był postacią całkiem niezwykłą, prawie egzotyczną. Wygląd atlety wprowadzał w błąd każdego, kto bliżej nie zetknął się z pułkownikiem. Jego duszę od dawna rozdierały dwie, dość sobie przeciwstawne namiętności: sztuka wojenna i literatura. Polak, urodzony w Leningradzie, ukończył Wyższą Szkołę Wojenną; porzucił ją jednak, aby pisać i tłumaczyć książki. Instytut Gorkiego nie miał jeszcze nigdy pomiędzy swoimi słuchaczami tak gruntownie wykształconego stratega; i odwrotnie — wśród wszystkich wojskowych nie spotykało się pisarza, który nadto perfektnie rozmawiał i tłumaczył aż z pięciu języków.

— Ot i urodził na konnicę — zażartował pułkownik Siemicki, którego drugi pułk dziś jeszcze nie brał udziału w akcji. — Konnica na północ, konnica nad Gwdą...

— Zjawiliście się w sam czas! — dodał Archipowicz choć wiedział, że pojawienie się Radziwanowicza jego pułkowi bezpośrednio niewiele pomoże.

Ale jak to na wojnie, wszelkie plany i obliczenia wzięły w łeb. Późnym wieczorem trzeba było gruntownie zmienić rozkazy. Niemcy kontratakowali z ogromną furją. Wprawdzie około godziny 19,30 jeden z batalionów drugiego pułku wyszedł na szosę zbliżając się na odległość około sześciuset metrów od Podgajów, ale szybko został odrzucony. Taki sam los spotkał inne pododdziały dywizji. Nikt nie miał już wątpliwości, że w celu utorowania prawej kolumnie Armii drogą na zachód, trzeba ją najszybciej zlikwidować nieprzyjaciela w Podgajach. Jeńcy, których zagarnęli w nocy zwiadowcy zeznali, że są z 43 pułku SS „Generał Seyffardt”. Jak dotąd o tej jednostce nikt w dywizji nie wiedział; było więc jasne, że garnizon niemiecki stale się powiększał. —

51 — c.d.n.

Od gorącej atmosfery przedzjazdowej, obfitującej w społeczną inicjatywę, minęło ponad dwa miesiące. W tym czasie załogi tysięcy zakładów przeszły od słów do czynu. Dotrzymując danego partii słowa, przystąpiły do realizacji podjętych przez siebie zobowiązań, którymi uczciły XX-lecie i IV Zjazd. Wśród tych załóg nie zabrakło i poznańskich handlowców.

Na 414 przedsiębiorstw handlowych Poznania i Wielkopolski czyn zjazdowy i czyn XX-lecia podjęły 402 załogi. Ogólna wartość tej inicjatywy wyniosła ponad 75 milionów złotych. Biorąc pod uwagę liczebność naszych handlowców, okręg poznański Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości wykazał największą aktywność społeczną spośród handlowców całego kraju: każdy z poznańskich przysporzył swym zobowiązaniem dodatkową wartość średnio 1000 złotych.

Jakie to były zobowiązania i w jakim stopniu są już zrealizowane?

519 inicjatyw dotyczyło działalności produkcyjnej przedsiębiorstw. Znaczny udział miał tu handel wiejski — gminne spółdzielnie, których przedsiębiorstwa produkcyjne i załogi sklepów podjęły się czynu wartości 20,4 mln. zł.

Dwa miesiące po IV Zjeździe Handlowcy dotrzymują słowa

Ogółem ich wartość wyniosła 68,9 mln. zł. Dotyczyły one zwiększenia produkcji, obrotów, obniżki kosztów, oszczędności metali itp.

Najpopularniejsze wśród handlowców były czyny społeczne. Podjęto 892 takie zobowiązania wartości łącznej 5,9 mln. zł. W głównej mierze prace te dotyczyły porządkowania ulic, kwietników, otoczenia sklepów i zakładów produkcyjnych, a także poprawy warunków BHP, odpoczynku i organizacji życia kulturalno-oświatowego. I w tej dziedzinie większość podjętych czynów została już wykonana.

W ten sposób ogół członków poznańskiego okręgu ZZPHS wykonał już ponad 70 procent swoich zobowiązań przedzjazdowych. Odnotujemy to z dużym zadowoleniem, bo fakty te dowodzą, że liczna, 65-tysięczna rzesza naszych handlowców coraz bardziej angażuje się w życie społeczne. Niemniej jednak godzi się zwrócić uwagę na charakter

tych inicjatyw. Warto rozważyć, czy zobowiązania trafiają w centrum życiowych potrzeb społecznych. Przeglądając np. meldunki handlowców nasuwa się spostrzeżenie, że poszli oni utartym szlakiem — typowych zobowiązań produkcyjnych, choć nie taki na ogół jest charakter ich działalności. Podobnie w czynach społecznych: znaczna ich część dotyczy prac porządkowych poza sklepem poza przedsiębiorstwem, choć w samej organizacji zaopatrzenia handlu, obsługi klienta, nowoczesności form sprzedaży — jest sporo do zrobienia.

Z tym większą satysfakcją odnotujemy więc przykłady, które potwierdzają troskę, z jaką wielu handlowców odnosi się do usług dla klienta. Oto spółdzielczość wiejska: załoga GS w Izbicy Kujawskiej podjęła się drobnych napraw sklepowych, GS w Kole — konserwacji urządzeń handlowych. GS w Kościelcu — w

Dokończenie na str. 4

NIEDZIELA, 27 SIERPNIA 1939

Ćwierć wieku temu...

Pprzed północą 26 sierpnia sekretarz stanu w Auswaeriges Amt, Weizsaecker, podyktował telegram okólny do wszystkich placówek dyplomatycznych III Rzeszy, stwierdzający, że „sytuację należy nadal uważać za bardzo poważną”. Tak istotnie było mimo pozorów pewnego odprężenia.

Zaraz po północy niemieckie MSZ przekazało ambasador Rzeszy w Rzymie odpowiedź Hitlera na ostatni list Mussoliniego; Mackensen doręczył ją w Palazzo Chigi, siedzibie włoskiego MSZ, jednakże dopiero o godzinie 9 Hitler prosił swego partnera o trzy rzeczy: o nieujawnienie dokąd tylko to będzie możliwe włoskiej decyzji pozostania na uboczu (w czasie napaści na Polskę), o kontynuowanie demonstracji wojennych, mogących jak najbardziej szachować Francję i Wielką Brytanię oraz o dostarczenie Niemcom włoskich robotników do przemysłu i rolnictwa. Obiecywał, że wiosną przyszłego roku uderzy na mocarstwa zachodnie (czego chciał raczej Mussolini), Mussolini, po przeczytaniu wręczonego mu przez amba-

sadora niemieckiego listu, w dłuższej rozmowie obiecał spełnić żądania Hitlera i całkowitą solidarność; zapowiedział też pisemną odpowiedź jeszcze tegoż dnia.

Tymczasem jednak zaszło nowe wydarzenie, które wywarło dość silny wpływ na chwilowy układ stosunków między obu mocarstwami faszystowskimi. Mianowicie w południe tego dnia ambasador brytyjski w Rzymie, Lorrain, przekazał Ciano szczegółowe informacje o rozmowie Hitlera z Hendersonem w dniu 25 sierpnia oraz o podpisanej propozycji niemieckiej. Fakt ten wywołał na włoskim ministrze spraw zagranicznych wrażenie wprost wstrząsające: doszedł on do wniosku, że Niemcy są wiarolomni i kłamliwi („infimi e bugiardi”). Chodziło o to, że Hitler swe propozycje zbliżenia niemiecko-brytyjskiego wysunął bez uprzedniego powiadomienia o tym swego włoskiego partnera, do czego formalnie zobowiązywał obu sojuszników układ majowy.

W tych warunkach Włosi zaczęli żałować nawet tych koncesji, które już z woli Mussoliniego uczyniono wobec Rzeszy, i myśleć o stopniowym wycofywaniu się z zajętej pozycji. Droga do tego miała być m. in. pewne zbliżenie z Londynem. Ciano posunął się do nawiązania bezpośredniego kontaktu z Anglikami, telefonując o godzinie 14.45 osobiście do Halifaxa, by mu podziękować za przekazane przez ambasadora Lorraina informacje i doradzić kontynuowanie dyskusji z Niemcami w celu zyskania na czasie.

W Berlinie tymczasem na godzinie 16 Ribbentrop zaprosił do siebie Couloudre'a i informując go o równoczesnym przekazaniu przez Weizsaeckera odpowiedzi Hitlera na list premiera francuskiego, dodał, że sytuacja uległa dalszemu zaostrzeniu i że Niemcy uderzą w razie jakiegokolwiek nowego incydentu ze strony polskiej.

List Hitlera, bardzo obszerny, dwukrotnie dłuższy niż pismo Daladiera, zawierał liczne zapewnienia, że Niemcy nie wnoszą żadnych pretensji pod adresem Francji i że Hitler sam pamięta dobrane okropności poprzedniej wojny, pragnąłby więc uniknąć nowej. Podkreślał, że granicę zachodnią Niemiec z r. 1919 uważa za ostateczną i że dąży do utrwalenia przyjaźni między obu narodami... Stwierdzał, że rząd polski, zamiast przyjąć propozycję, rzekomo dla siebie korzystną, rozpętał jakoby „niesłychany terror, ucisk fizyczny i gospodarczy wobec półtora miliona Niemców” w Polsce oraz szycany w Gdańsku...

Hitler wyrażał nadzieję, że Francja nie wystąpi przeciw Niemcom o tę kwestię, ale gdyby tak się stało, wówczas oczywiście Rzesza będzie walczyć do ostateczności. „Bez względu na wynik wojny obecne państwo polskie tak czy tak będzie zgnębione”.

Tymczasem w Londynie rząd obradował nad sytuacją.

Niekonsekwencje i obława oświadczeń Hitlera stawały się coraz wyraźniejsze. Uderzyło też podobieństwo metod stosowanych teraz z użyciem w r. 1938 w stosunku do Czechosłowacji. Nauka podzielała, jakkolwiek zbyt późno. Również przekazana do Londynu przez Quai d'Orsay treść listu Hitlera do premiera francuskiego zrobiła złe wrażenie: trudno było dowierzać Hitlerowi, by ten po wszystkich groźbach zdecydował się na jakiegokolwiek w ogóle ustępstwa.

Gabinet brytyjski liczył bar dziej na skłonienie Mussoliniego do podjęcia znów pokojowego pośrednictwa i w tym duchu szły instrukcje do ambasady w Rzymie. Ciano istotnie próbował wpłynąć na teścia, jednakże „duce” nie mógł zdecydować się na energiczne wystąpienie wobec Hitlera, może obawiając się odmowy, po której jedyną rzeczą do zrobienia byłoby zerwanie „Osi” a tego Mussolini chciał za wszelką cenę uniknąć.

Halifax odbył rozmowę z Raczynskim (ambasador Polski w Londynie — dop. red.), informując go o propozycjach niemieckich i prawdopodobnej odpowiedzi brytyjskiej. W rozmowie tej zaznaczyła się jednak jak gdyby pewna możliwość odstępstwa od dotychczasowego kategorycznego stanowiska. Mianowicie, gdy Raczynski zapytał, czy Wielka Brytania, mówiąc o obronie żywotnych interesów polskich, obejmuje tym określeniem także Gdańsk, Halifax zaprzeczył.

W Warszawie tymczasem nastąpiło pewne uspokojenie. Wyczekiwano przede wszystkim na zajęcie stanowiska przez Londyn i zwracano głównie uwagę na wypadki w Gdańsku, które wprawdzie wykazywały dalej pewne niepokojące i niebezpieczne cechy — doszło tam na przykład do konfiskaty różnych polskich zapasów (żywność, ropa), znajdujących się w magazynach portowych — nie mniej jednak nie przybierały charakteru bezpośredniego groźby.

Berlin zrobił jeszcze jedno pociągnięcie, które już definitywnie winno było utwierdzić wszystkich, że Hitler nie zamierza się cofnąć, że bez względu na wynik prowadzonych jeszcze rozmów z Anglikami skłonny jest rozpocząć wojnę w każdym razie przeciw Polsce: wprowadzono mianowicie racjonalizację środków żywności, benzyny itd.

Fragmnty z książki prof. Henryka Batowskiego pt. „Ostatni tydzień pokoju”, która ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

JERZY KORCZAK

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Na szczęście nawiązał już kontakt zarówno ze sztabem trzeciej dywizji radzieckiej kawalerii, jak i z samym jej dwunastym pułkiem, którego rejon działania przylegał prawie do trzeciego pułku Archipowicza. Cały zresztą 2 Korpus Kawalerii rozlokowany był na północny zachód od Podgajów; wysunął się nieco zbyt daleko od przodu i kilkakrotnie już miał organizować okólną obronę. Wspólne działanie było więc jak najbardziej na rękę obydwu stronom. To poprawiło trochę humor Bewziuka, który po pierwszych meldunkach Archipowicza i naciskach ze sztabu Armii czuł się jak gdyby go wpakowano pomiędzy niot i kowadło. Od razu też zakomunikował dowódcom pułków, że jutro o godzinie 5.00 nastąpi wspólne uderzenie. Sygnałem do ataku będzie salwa z katusz. A potem przeszedł do zadań na najbliższe godziny. Archipowicz ma dalej nacierać na Podgaje od wschodu siłami dwóch batalionów, jednym zaś batalionem próbować obejść Podgaje od północy...

Dowódca trzeciego pułku w milczeniu pokiwał tylko głową. Nawet nie próbował tłumaczyć, że przecież jeden z jego batalionów ma już tylko siłę najwyższej kompanii, a i reszta jest potężnie przetrzebiona.

— Pierwszy pułk piechoty podpułkownika Maksymczuka będzie nacierał w lewo od trzeciego pułku, wydzielając tylko jeden batalion dla osłony od strony Podgajów. Cała reszta rozwinięta natarcie na Sypniewo. Drugi pułk utrzyma w dalszym ciągu wyznaczony uprzednio kierunek na Brzeźnicę i ominię Jastrowie od północy!

Generał Bewziuk odchrząknął i podnosząc głowę znad rozłożonej sztabówki napotkał spojrzenie Archipowicza i choć nie wyczytał w jego oczach wyrzutu, lecz tylko głęboką troskę, i tak uznał, że winien jest pułkownikowi dodatkowe wyjaśnienia:

— Dziś będzie cię wspierać tylko ten jeden batalion pierwszego pułku. Więcej sił nie mogę wiazać... Takie rozkazy z góry. Za to jutro od samego świtu... Ten radziecki szwa-

Handlowcy dotrzymują słowa

Dokończenie ze str. 3

ramach zobowiązań przed-
zjadawczych postanowiła uru-
chomić punkt usług szklar-
skich, 3 punkty zaprawy ziarn-
na siewnego przy kółkach rol-
niczych i zwiększyć rozsiew
wapna nawozowego. Pracowni-
cy MHD we Wrzesni prze-
kroczyli o prawie milion zł
plan obrotów, zapewniając
lepsze zaopatrzenie mieszkań-
com, a MHD w Lesznie — uru-
choił punkt usługowy (wy-
rób swetrów z powierzonego
surowca).

Szczególnie istotne są np.
zobowiązania Brygady Pracy
Socialistycznej ze Składnicy
Maszyn i Narzędzi Rolniczych
PZGS Słupca: konserwacji
maszyn przeznaczonych do
sprzedaży (dla uniknięcia póź-
niejszej reklamacji), pracy
bez skarg i zażaleń (ze strony
odbiorców), usprawnienia or-
ganizacji magazynów, które w
ten sposób pomieszcza więcej
sprzętu, zapewnienia każdemu
klientowi żądanej przez niego
części do maszyn (w akcji
żniwnej) itp.

Wydaje się, że przede wszyst-
kim tego rodzaju zobowiąza-
nia są godne podkreślenia i
szczególnie wartościowe dla
klienta. Nie oznacza to, że

chcemy w ten sposób umnie-
szać wartość czynu handlow-
ców, niwelujących np. teren
pod miejski kwiatnik. Chodzi
nam tylko o zwrócenie ich
uwagi na potrzebę kierow-
nia społecznych inicjatyw na
wzrostle problemy handlu,
których nikt — prócz han-
dlowców — nie rozstrzygnie.
A nowy kwiatnik — mogą za-
łożyć inni.

Atmosfera czynu zjazdowe-
go i XX-lecia była szczególnie
sprzyjająca dla dalszego oży-
wienia współzawodnictwa w
środkowisku handlowców. Wy-
razem uznania dla wyników
było przyznanie tytułu Bry-
gady Pracy Socialistycznej ze-
spółowi sklepu MHD „Anty-
lopa” w Poznaniu oraz sie-
demnastu istniejącym bry-
gadom — nowego tytułu Bry-
gady Pracy Socialistycznej
XX-lecia Polski Ludowej.
Trzynastu wyróżniono srebrny
mi, a trzy — złotymi odznaka-
mi BPS.

Nasze gratulacje dla wyróż-
nionych. Załogi tych brygad
dają bowiem najlepszy przy-
kład troski nie tylko o intere-
sy przedsiębiorstwa, o
własne warunki pracy, lecz
przede wszystkim — o nasz
interes.

Z. S.

już charlestona Zginęła mi dzie-
czyzna i Kto tam strzela. Na od-
wrocie Michał oraz Ernestyna i
ja w wykonaniu duetu D. Rinn
— B. Czyżewski. Pronit N 309.

Irena Santor śpiewa z towarzy-
szem Orkiestrą PR pod dyrek-
cją S. Rachonia osiem piosenek:
Spotkanie z Warszawą, Piosenka
dla mojej matki, Nieprawda, Mi-
łość przeszła obok nas, Jeszcze
nie wiem, To szkoda, Cóż wart bez
ciebie dzień, Zza siedmiu ulic.
Pronit L 0450, 33 obr.

Śpiewa TV Teatrzyk Piosenki
„Violiniek” pod kier. Zb. Ryma-
rza, gra Zespół Muzyczny pod
dyr. J. Borzymą. Osem piosenek,
dobre dla dzieci. Veriton, V-283,
45 obr.

Nowy numer „Przeglądu Zachodniego”

Ukazał się drugi tegoroczny
numer „Przeglądu Zachodnie-
go”, dwumiesięcznika, orqanu
poznńskiego Instytutu Zachod-
niego. Numer otwiera artykuł
Walentego Daszkiewicza „Dzie-
nia ZSRR do stworzenia ogólnie-
europejskiego systemu bezpie-
czeństwa zbiorowego w latach
1933—1934”. Autor omawia dy-
plomację radziecką wobec sytu-
acji światowej w tym okresie,
przedstawia genezę koncepcji i
pierwsze próby realizacji paktu
wschodniego, inicjatywy ZSRR
zmierzające do uwalnienia poko-
ju i bezpieczeństwa w Europie
Wschodniej oraz dążenia dyploma-
cji ZSRR i Francji do zawar-
cia wielostronnego paktu pomo-
cy wzajemnej.

W dziale „Artykuły” pisze
ponadto Michał Pułaski („Tajne
rokowania czechosłowacko-nie-
mieckie i pakt nieagresji w la-
tach 1936—1937”), Zygmunt Dul-
czewski („Niektóre aspekty mi-
gracji na ziemiach zachodnich w
okresie przed II wojną świato-
wą”) — szkic historyczno-socjo-
logiczny oraz Tadeusz Seweryn
Wróblewski („Sławistyka w Nie-
mieckiej Republice Federalnej,
Austrii i Niemieckiej Republice
Demokratycznej”).

W dziale „Materiały” Jerzy
Kozieński przedstawia próby
zblżenia polsko-czechosłowac-
kiego w latach 1926—1931, Zde-
nek Konecny i Frantisek Mainus
piszą o polskich obywatelach na
obszarze okupowanej Czecho-
słowacji podczas II wojny świa-
towej i Barbara Bojarska o akcji
zagłady w Piaśnicy pod Wejhe-
rowem.

Memorandum rządu PRL w
sprawie zamrozenia zbrojeń ja-
drowych i termojądrowych w
Europie środkowej („plan Go-
mułki”) znajduje się w dziale
„Dokumenty”.

Ponadto numer zawiera jesz-
cze bojący dział przeglądów i
komentarzy, ocen i omówień,
zapiski bibliograficzne i kroni-
kę Instytutu Zachodniego.

Praca

Krawcowa (krawiec) do
szycia spodni potrzebni.
Poznań, Armii Czerwonej
34 m. 8. 30225g

Uczeń — uczennica kraw-
ciecka potrzebna. Poznań,
Głogowska 175 m. 6. 30395g

Ucznia przyjmie. Pracowni-
ca tapicerska. Wrocław-
ska 25. 30678g

Opiekunkę (dochodzącą)
dla dwuletniego dziecka
przyjmie zaraz. Poznań,
Wiśniowa 8 m. 8. Zgło-
szenia od godz. 15—18. 30621g

Potrzebna kobieta starsza
jako pomoc domowa, do-
chodząca, do trzech osób.
Zgłoszenia od godz. 17—19
Poznań, ul. Małeckiego 15
m. 5. 30623g

Młoda, samodzielna, z pro-
wincji, ucząca się po
podniun przyjmie pracę 3
godz., ze spaniem. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30577g.

Przyjmie ucznia w naukę
fryzjerstwa męskiego.
Zgłoszenia: Dąbrowskiego
423. 30581g

Potrzebna opiekunka do
rocznego dziecka na stałe.
Warunki dobre. Poznań,
Nowowiejskiego 53 m. 1.
30611g

Przyjmujemy starszą, kul-
turalną panią do opieki
nad 5-miesięcznym dzie-
ciem. Przybyszewskiego
68 m. 4, wejście z ulicy
Marcelińskiej. 30631g

Opiekunka do 4-letniego
dziecka na 8 godzin dzien-
nie potrzebna zaraz. Je-
sienna 25 m. 6, po godz.
19. 30632g

Osoba do gotowania obia-
dów dla rodziny na 4 go-
dziny dziennie potrzebna
na dobrych warunkach.
Zgłoszenia: Głogowska 111
m. 10. 30639g

Uczennica do krawiectwa
damskiego, lat 16, po kur-
sie potrzebna, możliwość
zamieszkania. Oferty z
życiorysem do Biura O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 30654g.

Pomoc domowa potrzeb-
na zaraz. Zmarłych-
wstańców 6 m. 15 — Wil-
da, koło kościoła. 30645g

Opiekunka do 2-letniego
dziecka na stałe lub do-
chodząca poszukiwana.
Śluzńska — Poznań, Ro-
cha 2b m. 10. 30663g

Ucznia/piekarskiego z pe-
nym utrzymaniem przy-
jmie zaraz. Poznań-Szcze-
pankowskiego, ul. Chotomiń-
ska 10. 30675g

Potrzebna kulturalna pa-
ni do dziecka 4-miesięcz-
nego. Zgłoszenia: Przy-
byszewskiego 56 a m. 3.
godz. od 16—19. 30683g

Starsza pani, może być
emerytka na 4 godziny
dziennie potrzebna. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30695g.

Uczniów malarskich przy-
jmie. Poznań, ul. Różana
14, od godz. 7—8 i od 13—
16. 30697g

Pomoc domowa dochodzą-
ca potrzebna. Zgłoszenia
Stroński, ul. Strusia 3a
m. 5 od godz. 18—20. 30717g

Przyjmie ucznia krawiec-
kiego. Czerwonej Armii
30 m. 1. 30731g

Nauka

Tańców szybko ucze. Po-
znań, Mickiewicza 27 m.
7. 29705g

Języki obce wykłada pro-
fesor Maria Romington,
Sw. Józefa 5 m. 5. 30096g

Zapisy na kursy pisania
na maszynach i biurowe-
ści przyjmują Stowarzy-
szenie Stenografów i Ma-
szynistów, Poznań, Cheł-
mońskiego 7. 30142g

Korespondencyjne: język
angielski — niemiecki
(skrypt, podręcznik, taś-
na). Informacje: skrytka
pocztowa 352 — Poznań.
30624g

Kursy księgowości: pod-
stawowej (z maszynopis-
aniem i obsługą maszyn
biurowych), przemysło-
wej i handlowej — sta-
cjonarne i zaoczne (oga-
rancyjny). Oddział Poznań-
ski Stowarzyszenia Księ-
gowych. Informacje: Po-
znań, ulica Marchlewskie-
go 16/150 (Wyższa Szko-
ła Ekonomiczna), pokój
32, w godz. od 13—17, oraz
pisemnie: Poznań 4, skryt-
ka pocztowa 1111. K4352

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Kupno

Kupię grzejniki c. o. wy-
sokie, żeliwne. Zgłosze-
nia: Dąbrowskiego 423.
30582g

Cegłę nową lub z rozbiór-
ki kupię. Telefon 501-70.
30635g

Kupię dwigary 16. Tele-
fon 663-28. 30658g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10.
25560g

Siatki parkanowe — pod-
tynkowe rynnę dachowe,
tury piecowe, beczki, po-
lecam. Dzierżyńskiego
268. 29302g

OGŁOSZENIA DROBNE

Owczarka (szkockiego
(Collie) 6-mies. sprzedam.
Adres — Poznań, Strze-
lecka 41 m. 8a. 30337g

Szczeniaki owczarki szkoc-
kiej „Collie” sprzedam
korzystnie Reymonta 27
m. 4. 30634g

Sypialnię (wiśnia) tanio
sprzedam. Wiadomość:
Poznań, ul. 27 Grudnia 5
m. 4, tel. 545-47. 30608g

Sprzedam kury 4-miesięcz-
ne. Chłudowo, Jaskółska,
ul. Strumykowa 1. 30601g

Sprzedam kociół c. o.
„Hentschla”, model C,
5-członowy, w dobrym
stanie, silnik elektryczny
kW 3,4, maszynę — ko-
ściarkę, klatki żelazne dla
lisów. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
30591g.

Sprzedam sypialnię i wó-
zek dziecięcy spacer-
ówkę. Rutkowskiego 26
m. 11, od godz. 16. 30585g

Sprzedam młodego pie-
ska maltańczyka. Telefon
702-60. 30583g

Okazyjnie sprzedam ma-
szynę do szycia na prąd
„Tula” oraz motorower
„Rys”, Dąbrowskiego 4
m. 4 — Szczepański.
30576g

Garaż przy Ryńku Łazar-
skim sprzedam. Calliera
10 m. 5 (po południu).
30564g

Sprzedam akordeon 80-
basowy nowy oraz moto-
rower „Zak”. Mieleżyń-
ska 11 — działki, od go-
dziny 16—19. 30648g

Sprzedam garaż na moto-
cykl. Poznań, ul. Dru-
żynowa 16 m. 3. 30657g

Sprzedam garaż blaszany,
nowy. Warsztat ślusarski,
ul. Grunwaldzka 24 B II.
30660g

Sprzedam łóżko dziecię-
ce, 2 łóżka mahoniowe.
Poznań-Wiła, Dąbrow-
skiego 16 m. 2. 30675g

Sprzedam maszynę do
cięcia fornieru spychar-
ka-nóż 2 m. długości. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30679g.

Dwie kurtki skórzane —
damska i męska, „Orta-
lion” męski — sprzedam.
Kolejowa 46 m. 21. 30680g

Pianino krzyżowe, czarne
sprzedam. Szamarzew-
skiego 85 m. 7. 30682g

Sprzedam nowoczesną
białą spacerówkę z bud-
ką i pokrowcem w bar-
dzo dobrym stanie. Po-
znań, ul. Konopnickiej 9
m. 1. 30686g

Sprzedam pianino do
wycieczek i wtryskarkę 23
gr. poziomą, dwuramienną.
Wiadomość: ul. Gło-
gowska 86 a — „Toto”
punkt. 30671g

Sprzedam pianino „Wol-
kenhauer” prawie nowe
9.500 zł. Poznań, 23 Lu-
tego 2 m. 12. 30690g

Wyrówniarki do drewna
300 mm szer., nową sprze-
dam. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
30705g.

Sprzedam piec kaflowy
pokojowy i kuchenny.
Grunwaldzka 69a m. 7.
30733g

Szczeniaki owczarki nie-
mieckiej, podwózkowe nie-
rejestrowane sprzedam.
Kozia 16, Toto-Lotek.
30734g

Setery irlandzkie, szcze-
nieńskie rodowodowe (po
Championie) sprzedam.
Szczecin, ul. Lompy 15,
tel. 375-46. 30744g

Pianino krzyżowe, płyta
metalowa tanio sprze-
dam. Siemiradzkiego 9,
m. 6. 30760g

Samochody

„Trabant” — limuzyna 500,
dwukolorowa, w ideal-
nym stanie sprzedam. Te-
lefon do godz. 14 —
459-07, po godz. 16 —
645-06. 30586g

Kupię motocykl stary typ
powyżej 250 czerstosowy
— może być do naprawy.
Falkiewicz, Stęszew, Po-
znańska 10. 30255g

Sprzedam motor spalinowy
do moczenia 8 KM. Ed-
mundowo, Nijawski, p-ta
Tarnowo Podg., pow. Po-
znań. 30242g

„Warszawę” nową z PKO
sprzedam. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30636g.

Motocykl „Pannonia” ma-
ło używany tanio sprze-
dam. Poznań, Sielska 5
m. 3. 30616g

Sprzedam skuter „Osa”,
150 Cześnikowska 11 m. 5,
od godz. 16—18. 30615g

Sprzedam samochód „War-
szawa”. Parking — Ar-
mii Czerwonej. 30609g

Sprzedam samochód marki
„Skoda” 1101 w do-
brym stanie, cena przy-
stępna. Józef Francuzik,
Trzcińska Lubuska, ulica
Piłska 44. 30588g

Sprzedam „Warszawę” z
taksometrem lub bez. Ma-
tejski 59 m. 6 — Śrama.
30584g

Sprzedam „Syrenę” prze-
bieg 13 tys. km. Ogładać.
Parking — Al. Marcin-
kowskiego, od godz. 12—
17. 30570g

Sprzedam „Jawę” 250 w
idealnym stanie. Plac
Asnyka 4 m. 8. 30699g

Okazyjnie sprzedam moto-
cykl „Junak”. Debiec,
Dębowa 52 m. 6 (nowe
bloki). 30674g

Nadwozie, przyczepę sa-
mocho do osobowego, kry-
te, przyczepę motocykła
typu „Steib”, piec c. o.
0,8 m³ sprzedam. Poznań
— Winiary, ul. Kowalska
15a. 30730g

„Pannonię” korzystnie
sprzedam. Strzępka, Ry-
czywoł (Szkoła). 30718g

Sprzedam okazyjnie „Ju-
naka” po 6.000 km, cena
15.000 zł. Mostowa 26 m. 19
od godz. 16—18. 30719g

Sprzedam „Moskwicę” 407.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 30721g

Sprzedam samochód „Sy-
rena” 2 z garażem w śró-
dmieście, przebieg 19 tys.
km. Zgłoszenia od godz.
16, ul. Kościuszki 110 m.
1, tel. 839-22. 30725g

Kupię „Warszawę — Pic-
kup”. Kórnik, tel. 214.
30720g

Sprzedam samochód „Sy-
rena” 32.000 zł. Poznań,
Dąbrowskiego 493. 30740g

Sprzedam samochód „Mi-
krus”. Poznań — Krzy-
żownik, Międzyzdrojska
23. 30741g

Sprzedam ciężarówkę na
gaz po kapitalnym re-
moncie. Poznań, Obornic-
ka 181. 30742g

Sprzedam „Skodę 1101”
lub zamienię na motocykl
„Junak” z przyczepą. O-
polska 100/102 m. 6. 30759g

lokale

Pokój umeblowany w Za-
brzu wynajmie studentowi
za pokój umeblowany w
Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Katowice, pod
„676”. K5427

Odnajmę wspólny pokój
dla uczącej się młodzieży.
Józef Pluciński, Górczyn,
Kępińska 12 przy Les-
czyńskiej. 29138g

Duży pokój wynajmę 3
studentom — Sołacz. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 30727g.

Przyjmę pana na pokój
samodzielny i wspólny.
Jaskiniowa 24 (Górczyn).
30610g

Dwie panienki poszukują
pokojów od września. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30622g.

Przyjmę panów na wspól-
ny pokój. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 30620g.

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokój. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30604g.

Siostry pracująca i stu-
dentka poszukują samo-
dzielny pokój. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30602g.

Rencista poszukuje poko-
ju na 2—3 miesiące. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30594g.

Pracującego pana na
wspólny pokój przyjmie.
Poznań, ul. Świebodziń-
ska 19. 30572g

Przyjmę dwóch pracują-
cych panów na wspólny
pokój. ul. Śmiełowska 56
(Górczyn). 30571g

Dwóch młodych pracują-
cych panów poszukuje
pokój. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 30568g.

2 pokoje z kuchnią, wy-
łącznie poszukuję, dzie-
lnica: Górczyn, Debiec,
Grunwald. Finansowo do-
pomogę ewentualnie do
wykończenia domu. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
30565m.

Pokój wyłączony na o-
kres 5 lat odstąpię w Lu-
boniu, płatne rok z góry.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
ul. Grunwaldzka 19 dla
30578g.

Młode małżeństwo poszu-
kuje pokój na 1 rok.
Płatne za rok z góry.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 30644g.

Panna (członkini spół-
dzielni) poszukuje pokoju
jednoosobowego. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30651g.

Pan poszukuje spiesznie
pokój niemeblowanego
na okres 1 roku. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30659g.

Uczeń poszukuje niekre-
pującego pokoju w śró-
dmieście. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 30662g.

Zamienię samodzielny
pokój, wysoki parter 27
m², w pobliżu ul. Gajo-
wej — na dwa z kuchnią,
najchętniej w dzielnicy
Jeżyce. Warunki korzyst-
ne do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30664g.

Młode małżeństwo (spół-
dzielcy) poszukuje pokoju
na jeden rok w dziel-
nicy Nowe Miasto. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30665g.

Przyjmę uczennicę na po-
kój. Poznań, ul. Miłńska
11 m. 14. 30692g

Uczennica poszukuje po-
koju. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
30666g.

Panna pracująca, spokój-
na — członek spółdzielni
szuka pokoju. Cena ob-
jętna. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
30677g.

Inżynier poszukuje nie-
krepującego pokoju, bli-
sko centrum, względnie z
dogodnym dojazdem. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 30680g.

Przyjmę pana pracujące-
go fizycznie na wspólny
pokój. Ul. Promienista
124 m. 2. 30700g

Pracująca skromna panna
poszukuje niekrepują-
cego pokoju, możliwie w
centrum. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 30703g.

Zamienię mieszkanie w Ja-
nowcu Wlkp. 3 pokoje, ku-
chnia na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. Wia-
domość: Głogowska 84, za
klatką fryzjerską. 30706g

Przyjmę panów na pokój,
Zegockiego 20 (Winiary).
30709g

Nieruchomości

Dom nowy wyłączony za-
raz wolny, trzypokojowy,
kuchnia, łazienka, cen-
tralne ogrzewanie, garaż,
ogrodek. Osiedle Warszaw-
skie przy tramwaju —
350.000 zł, wpłaty 250.000 zł
reszta hipoteka bankowa na
25 lat. Gospodarstwo
prywatne 10 hektarów zie-
mi, 2 hektary łąki, dom
czteropokojowy, z zabudo-
waniami, elektryfikowa-
ne, z martwym inwentar-
zem 220.000 z powodu cho-
roby spiesznie sprzeda-
Nowak, Poznań, Wyspiań-
skiego 16. 30749g

Sprzedam domek cały
wolny, wyłączony, z o-
grodem, przy Dąbrow-
skiego — Wzlotowa 12.
30618g

Sprzedam działkę budo-
waną, zadrzewioną, 1.800
m² okolicą — Suchyl

Pracownicy poszukiwani

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „DYMITROW” W BYTOMIU, ulica Łużycka 7

Kopalnia „Dymitrow” w Bytomiu przyjmie do pracy na dół robotników górniczych kwalifikowanych i niekwalifikowanych w wieku od 18-40 lat.

Pracownicy podejmujący pracę w kopalni pod ziemią otrzymują:

1. Wynagrodzenie za pracę wg postanowienia zbiorowego układu pracy w przemyśle węglowym łącznie z deputatem węglowym (żonaci i żywiciele rodzin otrzymują 8 ton węgla deputatowego w stosunku rocznym, w tym 6 ton w naturze, a 2 tony w ekwiwalencie pieniężnym).
2. Komplet odzieży roboczej i obuwiu skózanego.

Pracownicy, którzy po raz pierwszy podejmą pracę dołową w kopalni otrzymują dodatkowo:

1. specjalny dodatek stabilizacyjny do zarobku w wysokości 200,— zł miesięcznie w ciągu pierwszego roku pracy;
2. bezpłatne ubranie robocze i obuwiu skózanego na własność;
3. premię za nienaganną pracę po 6 miesiącach 400,— zł, a po roku 800,— zł;
4. kredytowe wyżywienie w okresie 1 miesiąca pracy;
5. zamieszkali w Domach Górnik korzystają z dodatku za rozłąkę oraz raz w miesiącu usprawiedliwienie dniówki, celem odwiedzenia rodziny za zwrotem kosztów podróży.

Przy zgłoszeniu się do pracy należy przedłożyć:

1. dowód osobisty — z okresowym wymeldowaniem;
2. książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji wojskowej ze skreśleniem z ewidencji;
3. zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy;
4. świadectwo szkolne stwierdzające ukończenie szkoły podstawowej.

Dla pracowników zamieszkujących przygotowane pomieszczenia w dobrze zorganizowanych Domach Górnik, przy których czynne są stołówki wydające kaloryczne i smaczne całodienne wyżywienie.

Mieszkanie rodzinne zapewnia Spółdzielnia Mieszkaniowa przy kopalni, do której można zapisać się na członka i po roku otrzymać mieszkanie.

Chętnym do pracy w Kopalni „Dymitrow”, a zamieszkałym na terenie województwa poznańskiego Prezydium Rad Narodowych, Wydziały Zatrudnienia wydają bezpłatne bilety kolejowe na przejazd do Bytomia.

Zgłoszenie przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni „Dymitrow” w Bytomiu, ulica Łużycka 7, telefon 81-14-52, wewn. 520 i 689. K5247

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SZAMOTULACH zatrudni zaraz: KIEROWNIKA DZIAŁU TRANSPORTU I SPRZĘTU.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz długoletnia praktyka.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie — 3.000 zł miesięcznie oraz premia.

Dogodny dojazd do miejsca pracy. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Przedsiębiorstwa. K5270

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W POZNANIU, ulica Kolejowa 57, zatrudni natychmiast: 3 KIEROWCÓW na samochody ciężarowe marki Star, z I lub II kategorią prawa jazdy.

Wynagrodzenie od 1.400—2.200 zł miesięcznie. Zgłoszenia w Sekcji Zatrudnienia. Reflektuje się tylko na pracowników zamieszkałych w Poznaniu. K5337

CECH RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH W POZNANIU, ul. Stalingradzka 22, tel. 538-35, przyjmie na umowę zlecenie na okres 14 dni od 31 sierpnia br.

MECZYŻYŃE, obeznanego z paleniem w kotłach c. o. do Ośrodka Wypoczynkowego w Nivce Starej k. Puszczykówka.

Wyżywienie i nocleg bezpłatnie na miejscu. Ewent. angażowanie na stałe **FACHOWCA**, obeznanego również z działem elektrotechnicznym, posiadającym prawo jazdy — „niewykluczone”. K5422

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w dniach: 31. VIII., 1. IX. i 2. IX. 1964 r. odbędą się w gmachu Zakładu w Poznaniu, ulica Kościuszki nr 57

ZEBRANIA INFORMACYJNE DLA KANDYDATÓW

na następujące kursy:

- poniedziałek, dnia 31. VIII. br. od godziny 16.30 — 19, w odstępach 1/2-godzinnych — dla kandydatów na kursy przygotowujące do egzaminów na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach przemysłowych i rzemieślniczych;
- we wtorek, dnia 1. IX. br. od godziny 9 — dla kandydatek na roczne kursy kroju i szycia (dla młodocianych od lat 16);
- w środę, dnia 2. IX. br. od godziny 9—13 — dla kandydatek na przedpołudniowe 1/2-roczne kursy kroju i szycia I i II stopnia; a od godziny 17—19 — dla kandydatek na wieczorowe kursy I, II i III stopnia.

Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zapisy na wyż. wym. kursy. K5402

EKONOMISTĘ, specjalistę do zagadnień inwestycji, ze znajomością gospodarki materiałowej zatrudni zaraz **PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZNE W POZNANIU**, Stary Rynek 81. Uposażenie 3.000 zł. K5362

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W POZNANIU, ul. Katowicka 1, telefon 710-18 przyjmie:

— **KSIEGOWEGO - REWIDENTA ZAKŁADOWEGO**.

Wymagania: wykształcenie średnie i 6 lat praktyki. Wynagrodzenie do 2.500 zł. K5347

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 2, w POZNANIU, plac Wolności 14 — przyjmie natychmiast do pracy na budowy w Poznaniu:

20 **BETONIARZY**,
20 **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych.

Dla zamieszkujących dysponujemy bezpłatnym hotelem robotniczym.

Praca akordowa — wynagrodzenie do 3.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, plac Wolności 14, pokój 104. K5378

PRZEDSIĘBIORSTWO UPRZEMYSŁOWIENEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU — zatrudni zaraz

INŻYNIERA lub **TECHNIKA** z praktyką w zakresie robót ślusarskich i instalacji sanitarnych — na stanowisko kierownika zakładu.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5393

INSTRUKTORA — mistrza lub czeladnika tokarskiego do pracy w warsztacie szkolnym — przyjmą zaraz

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY MECHANIZACJI BUDOWNICTWA, POZNAŃ, ul. Przemysłowa 39. K5398

SZKOŁA LEŚNA DLA DOROSŁYCH W PORĄŻYNI pow. Nowy Tomyśl, stacja kol. Porążyn, zatrudni od 1 września 1964 r. **KUCHARZA** lub **KUCHARKĘ**. K5376

ZAKŁAD SZKOLENIA INWALIDÓW W POZNANIU zatrudni od 1 września 1964 r.

WYCHOWAWCÓW w internacie zakładowym Zgłoszenia kandydatów u kierownika internatu, ul. Szamotulska 67, w godz. 8—10. K5423

DYREKCJA BIURA PROJEKTOWO-TECHNOLOGICZNEGO PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU, ul. Psimowskiego — przyjmie od 1 września następujących pracowników do prac projektowych:

- **INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW** na stanowiska starszych asystentów;
- **TECHNIKÓW - MECHANIKÓW** na stanowiska asystentów;
- **TECHNIKA** urządzeń sanitarnych;
- **TECHNIKÓW - TECHNOLOGÓW** do Działu Technologicznego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr — ul. Pstrowskiego 1, II piętro. K5396

ZŁOM ZŁOTY ZŁOM SREBRNY

SKUPUJE
sklep
„VERITAS”
POZNAŃ,
ulica Kantaka 10
K4326

Portepiany stroje, naprawy, modernizacje, politurę, wycieniam zaprzys. rzeczoznawca Drygas, Poznań, ul. Chudoby 15, telefon 99-79. 301056

UWAGA MŁODZIEŻY, KOŃCZĄCA SZKOŁY PODSTAWOWE!

CECH RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH W POZNANIU, ul. Stalingradzka 22

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW DO NAUKI W INDYWIDUALNYCH WARSZTATACH RZEMIEŚLNICZYCH

w następujących zawodach:

- blacharskim,
- instalacji sanitarnych i ogrzewania,
- kamieniarskim,
- murarskim,
- szklarskim
- i zdunskim.

Nauka zawodu trwa od 2-3 lat i jest wynagradzana wg obowiązujących stawek.

Teoretyczną naukę zawodu pobierają uczniowie w Zasadniczej Szkole Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Wszelkich dalszych informacji udziela Biuro Cechu. K5421

Spółeczne Ognisko Kultury Plastycznej W POZNANIU

PROWADZI WYKŁADY I ĆWICZENIA

z zakresu:

rysunku — malarstwa — rzeźby — wiedzy o sztuce i kształtowania form użytkowych.

KURSY DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Ogniska przy ul. Głogowskiej nr 90, II piętro, telefon 643-34. K5342

Zguby

Skradziono legitymację inwalidzką, tramwajową, zniżkę Ubezpieczalni Społecznej, papiery sądowe. Zofia Małacka, Poznań. 306936

Zgubiono dyplom pielęgniarstwa nr 8341/54 z dnia 14. 8. 1964 r. na nazwisko Krystyna Wadyńska. 305906

Zgubiono legitymację Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących na nazwisko Edward Kryśka, Poznań, Madalińskiego 8 m. 37. 305666

Zgubiłem kartę rejestracyjną samochodu „Syrena” PM 87-34 Kajetan Skrzypczak, Poznań, ul. Wspólna 14 m. 4. 307233

Zgubiono świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Handlowej wydane w roku 1962, na nazwisko Teresa Żytikowiak. 307476

Znaleziono pieska czarnego bez ogonka (mała rasa). Właściciela prosi się o odbiór. Warszawa 81 m. 42. 306836

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Chłupa 9. 299486

Naprawa maszyn biurowych, Aleje Marcinowskie 26, telefon 23-63 (uszkodzoną maszynę kupię). 304826

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien — wyrob, sprzedaż, przewóz. Marian Celler, Poznań, Zielona 5, przy pl. Bernardyńskim. 305296

Tadeusz Prażyński

przeżywszy lat 34. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 sierpnia 1964 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza Regionalnego na Główniej.

W głębokim smutku pogrzeżeni
ZONA, RODZICE, TEŚCIOWIE I RODZINA
Poznań, Bałtycka 31. 308326

Katarzynie Laurentowskiej

z domu Rausch
tą drogą składają.
SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ”
SYN I RODZINA

Msza św. żałobna za spokój duszy sp. Zmarłej zostanie odprawiona w kościele parafialnym na Jeżycach w dniu 3 września br. o godzinie 7.30. 307296

KAŻDY MA SZANSE WYGRANIA

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH SAMOCHODU

lub
dodatkowej
PREMII
w
„Koziołkach”



ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej m. Poznania
Poznań, ulica Bosą nr 9

PRZYJMUJE

**ZAPISY MŁODZIEŻY
NA ROK SZKOLNY 1964/65**

z kierunkiem szkolenia w zawodach:

- murarskim,
- dekarckim,
- drogowym,
- ciężelskim,
- stolarskim,
- kamieniarskim,
- dekoracyjnym,

Warunki przyjęcia: do klasy I — 7 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia; do klasy II i III — przyjmuje się młodzież, która uzyskała promocję w innej szkole tego samego kierunku, względnie zda egzamin wstępny i wykaże się odpowiednią praktyką zawodową. Nauka trwa 3 lata i obejmuje naukę praktyczną i teoretyczną.

Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia z uprawnieniami uczęszczania do 3-letniego technikum odpowiedniej specjalności. K5340

**WIELKOPOLSKIE
ZAKŁADY MECHANIZACJI BUDOWNICTWA
W POZNANIU**, ulica Przemysłowa nr 39

PRZYJMĄ UCZNIÓW

do nauki zawodu ślusarskiego

do I klasy Przyzakładowej

Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego Zakładów. K5399

Przetargi

ZAKŁADY MIĘSNE PRZETWORNIWA W POZNANIU, ul. Wilkońskich nr 8 — ogłaszają **PRZETARG** na dostawę, względnie wykonanie w roku 1964 **JEDNEJ POMPY PROŻNIOWEJ** o wydajności 18 m³/h, próżnia 1 mm Hg. Dostawa tej pompy winna nastąpić do dnia 15 grudnia 1964 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. K5400

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W POZNANIU, przy ul. Konfederackiej barak 4 ogłasza **PRZETARG NA BUDOWĘ WIAT** na magazynowanie paliwa formowanego z materiałów wykonawcy na terenie Hurtowych Składow Opałowych w Pile, Kaliszu i Koninie.

Powierzchnia 1 wiaty ca 432 m². Termin wykonania 31. 10. 64 r.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Administracyjno - Gospodarczym pok. 3, tel. 614-51. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 9 września 1964 r. w sekretariacie, pokój nr 23.

Komisjynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 września 1964 r. o godz. 8.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K5407

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Muzyka; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.33 Muzyka; 8.50 Hereje afrykańskie; 9. Koncert solistów; 9.20 Koncert z nagrań orkiestry Rozgł. Wrocławskiej PR; 10 „Wybrzeże nieszczytnej bitwy”; 10.20 Koncert dla wczasowiczów; 11 „Dziedzictwo Belton” — fragm. pow. A. Trollope; 11.20 Koncert Ork. Mandolinistów; 12.45 Na swojską nutę; 13 Z twórczości romantyków; 13.45 Kwadrans melodii rozrywkowych; 14 Nim się książka ukaże; 14.20 Profile muzyczne; 15.10 Piosenki P. Leśnicy; 15.30 Z życia ZSR; 16 Recital muzyki organowej; 16.35 Program młodzieżowy; 17.25 „Anieska, córka Kolumba” — odc. 13; 18 Koncert dnia; 19 Ryszard Wagner: uwertura do opery „Thańhäuser”; 19.40 Melodie rozrywkowe; 20.30 Giacomo Puccini: „Madame Butterfly”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.53 Muzyka; 8.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 12.45 Melodie rozrywkowe; 13 Mosaika czechich melodii i piosenek; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Radzieckie orkiestry rozrywkowe; 15.30 Dla dzieci; 16.24 Muzyka węgierska; 16.50 Nowe książki Wyd. Poznańskiego; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 17.12 Aud. z cyklu: „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Koncert; 18.50 Jak zginął sztab Armii Ludowej; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia; 20 Z cyklu: „Sylwetki wybitnych solistów”; 20.30 Melodie tańeczne; 21.40 Koncert; 22.10 „Półksiężyc za horyzontem”; 22.40 Gra orkiestra Glenn Millera; 23.30 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 18 „Przed szkołą” — progr. dla młodzieży (W-wa); 18.30 Kilka słów o programie TV (W-wa); 18.50 Spotkania z przyrodą (W-wa); 19.20 Reportaż; „Satellit” (W-wa); 19.50 Dobranoc (W-wa); 20 Dziennik (W-wa); 20.20 „Nauka pływania” (W-wa); 20.40 Teatr Kobra: widow. „Pociąg widmo” (W-wa); 21.50 Polska Kronika Filmowa (W-wa); 22 Wiadomości (W-wa).

TV zastrzega sobie prawo zmian.

W dniu 24 sierpnia 1964 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50, sp.

Jan Dutkowiak

Pogrzeb odbędzie się 27. 8. 1964 r. o godz. 9.30 z domu żałoby w Mosinie.

W smutku pograżona
ZONA Z RODZINĄ
307616

Dnia 22 sierpnia 1964 r. zmarł tragicznie nasz pracownik, w wieku lat 48

Stanisław Wiśniewski

Przedsiębiorstwo utraciło oddanego pracownika i kolegę.

Cześć Jego pamięci.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Debus przy ul. Błuszczojowej.

RADA ZAKŁADOWA
DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY
PRZEDSIĘBIORSTWA SPEDYCJI KRAJOWEJ
W POZNANIU
307546

Dnia 26 sierpnia 1964 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

Maria Nowicka

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w Koźminie w sobotę 29 bm. o godz. 10.

W imieniu stroskanej rodziny
Ks MARCIN POĆZTA

Koźmin, Tatary, Osiny, Dąbrowa,
Łukaszew, Kleszczewo. 308346

Dnia 26 sierpnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

Stanisław Hasiński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżeni
ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ
I WNUCZĘTA ORAZ BRAT Z BRATOWĄ

Poznań, Łazarz. 308396

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 411-21. Za treść i terminowy druk w warunkach prenumeraty informację udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, O-16

WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

RAKONIEWICE — 24 bm. odbyło się tu spotkanie z posłem na Sejm PRL — Ryszardem Burchackim. Wygłosił on przemówienie na temat aktualnych spraw polityki Polskiej Ludowej w związku z 25 rocznicą wybuchu II wojny światowej. W spotkaniu tym wzięło udział ponad 100 osób. (Jw)

WZOROWI SPRZEDAWCY

KROTOSZYN — 6 wyróżniających się w pracy sprzedawców PSS otrzymało odznakę „Wzorowego Sprzedawcy”, są to: Józef Lewandowicz, Władysław Młynarz, Maria Jarmużek, Wiktor Krzyżaniak, Władysław Stefanowski i Feliks Walendowski. 2 zespoły sklepowe (nr 1 i 16) tej Spółdzielni otrzymały tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej XX-lecia. (lg)

ŚWIĘTO LUDOWCÓW

POGORZELA — 30 sierpnia br. w Elżbietkowie odbędzie się uroczystość 40-lecia ruchu ludowego połączona z wręczeniem sztandaru Gromadzkim Komitetowi Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Pogorzeli.

NA SFBS

PLESZEW — Na plan roczny wynoszący dla powiatu pleszewskiego 1 642 000 zł, zebrano w okresie minionych siedmiu miesięcy 1 034 568 zł. (63 procent). Dobrze wywiązują się ze świadczeń: założycieli zakładów uspołecznionych i rzemieślnicy. Rolnicy na koniec lipca wykonali plan roczny w 52,8 procentach; wyróżnia się gromada Sośnica, która w ramach zobowiązań XX-lecia Polskiej Ludowej plan roczny świadczeń na rzecz SFBS wykonała z nadwyżką do 21 lipca br. Dobrze wyniki posiadają gromady: Chocz i Dobrzyce oraz Pleszew miasto. Na końcu znajdują się gromady: Goluchów, Taczanów i Zawidowice. (lkl)

SOP w służbie rolnictwa

Kredyt = wyższa produkcja

Zadaniem spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej jest wyzwalanie inicjatywy produkcyjnej rolników przez kredyt — powiedział podczas ostatniego posiedzenia Rady Oddziałowej SOP dyrektor Franciszek Rejman. Myśl to słuszną i realizowaną konsekwentnie, co widać na przykładzie analizy działalności kas oszczędnościowo-pożyczkowych w Wielkopolsce.

Lokalne „banki rolne” — jak można nazwać te kasy — stały się instytucją nieodzowną na wsi. Służąc rolnikom pomocą kredytową, przyczyniają się do intensyfikacji gospodarki. W województwie poznańskim istniało na koniec czerwca br. 151 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, które dysponowały 165 stałymi punktami kasowymi (zwykłymi) i 15 o rozszerzonej działalności. Obejmowały one 180 000 członków.

Za to zakres działania SOP jest znacznie szerszy. W lipcu było 218 181 książeczek oszczędnościowo-pożyczkowych, a stan wkładów celowych i nieterminowych wyniósł na ich koncie 56 794 000 zł. Przeciętnie co miesiąc w okresie minionego półrocza przybywało 2 000 książeczek. Największy ruch w SOP-ach był w czerwcu i lipcu, kiedy to wzrosła pokaźnie liczba rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.

O rozmiarach świadczeń kredytowych SOP świadczy następujące dane. W okresie minionego półrocza udzielono rolnikom — 55 408 000 zł kredytów krótkoterminowych (limit roczny 73 miliony zł). Rolnicy spłacili w tym okresie 19 034 000 zł, zaległości sięgały 2 214 000 zł, co stanowi 2,4 procent do stanu należności.

Bardzo dobrze wygląda realizacja kredytów średnioterminowych, przyznawanych głównie na sfinansowanie remontów budynków i zakup bydła. O dużym zapotrzebo-

waniu na tego rodzaju kredyty świadczy ich wykorzystanie. Na limit roczny wynoszący 88 milionów zł rozpróżniono do 30 czerwca — 72 797 000 zł. Spłacono na plan roczny wynoszący 54 427 000 zł blisko 20 milionów zł. Zaległości wynoszą niecałe 2 miliony zł, czyli 1,1 procent stanu należności. Jest to pozytywne zjawisko. Rolnicy na ogół na czas regulują swoje zadłużenia w SOP, przydaje się też instytucja poręczyteli, którzy pilnują, aby należności były na czas spłacane. Zresztą wielu rolników „dobrze gospodarujących, cieszących się zaufaniem może uzyskać kredyty bez poręczyteli.”

Największą sumę kredytów przyznano na kontraktację — limit roczny 300 milionów zł, wykonanie do półrocza — 230 547 000 zł. Rzemiosłu udzielono pożyczek w wysokości 11 385 000 zł (limit roczny 28 milionów zł), na zakupy ratalne — 55 553 000 zł (limit — 77 milionów zł).

Z powyższych danych wynika, że zapotrzebowanie na kredyty, zwłaszcza średnioterminowe, jest duże, bowiem udzielono ich więcej w pierwszym półroczu niżby na to wskazywały limity. To zrozumieliśmy, gdyż po żniwach rolnicy na ogół dysponują własnymi pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży plodów rolnych.

Ogółem spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe udzieliły w minionym półroczu po-

nad 608 milionów zł kredytów, z tego prawie 182,5 miliona zł ze środków własnych, tj. o 17,7 procent więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Obserwuje się też poprawę w spłaceniu zaległych pożyczek. Kwota ta zmniejszyła się z 28 140 000 zł (na koniec 1963 r. do 25 186 000 zł na 30 czerwca br. W minionym półroczu dochody SOP w naszym województwie zwiększyły się w znacznym stopniu niż wydatki, co rokuje wyższy zysk na koniec 1964 roku.

Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzona od niedawna nowa forma usług SOP, polegająca na tzw. obrocie bezgotówkowym. Rolnikom wystawia się książeczki czekowe, dzięki którym mogą oni dokonywać zakupów różnych artykułów potrzebnych do produkcji rolnej, jak np. nawozów sztucznych, węgla, paszy. Jest to uproszczona, niezwykle wygodna dla rolników forma kredytowania. Eksperyment przeprowadzony m. in. w rejonie Golańczy (powiat Wągrowiec) przynosił dobre wyniki. Sprawa obrotu bezgotówkowego wymaga wnikliwej analizy i szerszego upowszechnienia. (emp)

W trosce o nowe miejsca pracy

W przyszłej 5-lacie w powiecie czarnkowskim nie przewiduje się żadnej poważniejszej inwestycji w przemyśle. Chodzi tylko o to, by możliwie najtańszym kosztem znaleźć miejsca pracy o technicz nie dobrym wyposażeniu w istniejących zakładach. O 800 ludzi wzrosło zatrudnienie w Wieleńskich Zakładach Konstrukcji Metalowych, gdy kosztem 60 mln. zł dokończona zostanie ich rozbudowa. Dalszych 180 pracowników wchłoną zmodernizowane i przeorganizowane oddziały Odlewni Żeliwa Ciagliwego w Wieleńcu. Uzupełnione zostaną wyposażenie w maszyny Fabryki Włny Drzewnej w Miałach. Po doinwestowaniu Czarnkowskich Zakładów Przemysłu Terenowego stworzone zostaną możliwości dalszego rozwoju produkcji mebli okretowych.

Władze powiatowe postulują, by w drugim etapie budowy Fabryki Płyt Pilśniowych pobrać oddział z dwoma ciągami produkcji płyt twardej i zatrudnić w nim około 400 pracowników.

Ewentualną nadwyżkę siły roboczej, szczególnie kobiet, mają zatrudnić Zakłady Produkcji Nierdzewnej „Las” przy zbieraniu runa leśnego i jego przerobieniu, oraz w chałupnictwie. Zapotrzebowanie, także za granicą, na wyroby z wikliny jest praktycznie nieograniczone. (jn)

Wczoraj

Nisiali do nas...

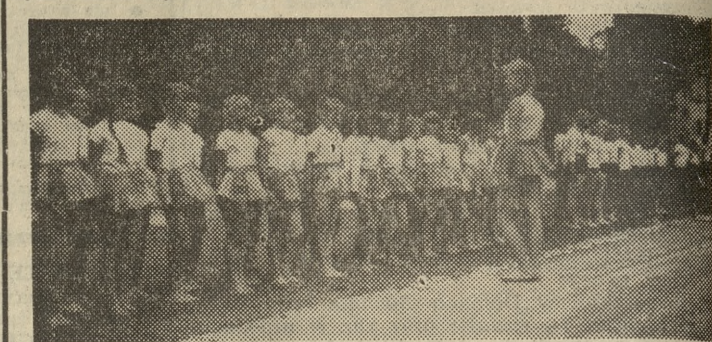
• „Henryk Bajon ze Smigła o stałych wycieczkach do punktu usługowego „Argedu” w Lesznie. Przed rokiem nabył pralkę „Femal” produkcji Poznańskich Zakładów Wyróbów Emaliowanych. Od tego czasu już pięciokrotnie woził pralkę do Leszna. Trudno się dziwić, że wolałby jej nie mieć.

• „Jakość sprzedawanych wędlin przez sklep GS- w Pogorzeli pow. Jarocin, budzi wątpliwości klientów. Według bardzo szybko ulegają zepsuciu. Czytelnicy proponują częstsze kontrole jakości.

W obozie u najmłodszych sportowców Wielkopolski

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy corocznie w okresie letnich wakacji organizuje dla dzieci, członków swoich pracowników letnie obozy na terenie Wielkopolski. W bieżącym roku takich ośrodków wczasów młodzieżowych było 10, w tym 2 miały charakter zgrupowań sportowych.

W jednym z nich, w ładnie położonym, lecz nieco zaniedbanym parku w Osieku, w powiecie rawickim, w ciągu sezonu odbyły się trzy turnusy obozowe. W każdym uczestniczyło około 160 chłop-



Dziewczyna na obozie podczas apelu

ców i dziewcząt z różnych powiatów województwa poznańskiego. Obozy na terenie osieckiego parku organizowane są — jak informuje nas gospodarz obiektu Józef Stelmach — od 1958 r. Z okazji zakończenia obozu odbyła się spartakiada. Wzięło w niej udział 158 młodzieży w wieku od 10—14 lat. Na obozie, którego kierownikiem był B. Drobnik, mającej do pomocy kilku studentów, uprawiano różne dyscypliny, zależnie od zamiłowania młodych

tenisie stołowym zwyciężył B. Czaplinski przed M. Biegańskim. Młodzież oraz ich opiekunowie z zadowoleniem wyrażali się o treściwym zaprowiantowaniu, w czym dużą zasługę ma GS w Pakosławiu oraz władze powiatu rawickiego. Nad stroną sportową czuwały działacze WKS Start z St. Wesołowskim, A. Molendą i SKS Poseniana z K. Florczakiem na czele.

TADEUSZ PACZKOWSKI

Chłopcy wspólnymi siłami oczyszczili skrawek stawu, zbudowali pomost, co umożliwiło im korzystanie ze skromnej kąpieli na kilkumetrowej przestrzeni.



sportowców m. in. lekką atletykę, piłkę nożną, igrzyska, piłkę siatkową, piłkę ręczną, (najchętniej), a także i hokeja na trawie. Boiska są dość prymitywne, zbudowane przez młodzież. Brak jest bieżni, za którą służy droga w parku. W okresie do wakacji przyszedł rok na powstanie 10 wzorowych boisk i bieżni.

Dużym mankamentem jest brak kąpieliska. A tuż pod samym parkiem mamy obszerny, zarybiony, duży staw, mocno zanieczyszczony. Jest projekt oczyszczenia i pogłębienia stawu, co umożliwi uprawianie sportów wodnych, przede wszystkim pływania i korzystania z kąpeli. Specjalna komisja obliczyła koszty oczyszczenia stawu na kwotę około 300 000 zł. Muł ze stawu gotowi są wywieźć (jako cenny nawóz) okoliczni rolnicy.

Park położony jest w obrębie dużego lasu. Daje to możliwość przyjemnego biwakowania. Skorzystali z tego stary wiekiem chłopcy, spędzając często noce w szałasach przez siebie zbudowanych, organizując turystyczne dalsze wyprawy po leśnych kniejach.

W zawodach sportowych w konkurencjach lekkoatletycznych najlepsze miejsca zajęli: dziewczęta 60 m W. Przybyła 9,1 przed K. Pawlak i E. Woźniak; w skoku w dal Pawlak 3,75 m przed M. Morek i E. Woźniak po 3,30 m, skok wzwyż H. Dziulek 110 cm przed T. Mazurkiewicz 100 cm, a w rzucie piłką palantową T. Mazurkiewicz 32 m przed K. Pala 31 m. Chłopcy: 60 m R. Bak 8,8 sek. Wygrał on również pozostałe konkurencje:

Kronika olimpijska

W turnieju olimpijskim hokeja na trawie startować będzie 15 drużyn. Rozgrywki rozpoczynają się 11 października. Na miejsce Polski, która zrezygnowała z udziału w Igrzyskach, dopuszczono do rozgrywek reprezentację Hong-Kongu.

Wystawy

W POZNANIU

KLUB MPiK. — Wystawa fotografów pt. „Wiedza pomaga w życiu” oraz wystawa — Zarty ryśunkowe Henryka Derwicha pt. „Wakacje” godz. 10—21.

Muzea

Muzeum Archeologiczne

(ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

Muzeum Historyczne

POZNANIA (ul. Starym Ratuszu — Stary Rynek — g. 9—15.

Muzeum Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 49) — g. 9—15.

O puchar „Głosu” Międzynarodowe wyścigi go-kartów w Poznaniu

Doroczne wyścigi go-kartów, organizowane od kilku lat przez Automobilklub Wielkopolski i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu, odbędą się tym razem w konkurencji międzynarodowej. Wyścigi małych, niezwykle szybkich i zwrotnych samochodzików zdobyły sobie w Poznaniu dużą popularność i należą do największych tego rodzaju imprez w kraju.

Na starcie w niedzielę 13 września br. zobaczymy obok całej polskiej czołówki, niezwykle silny i wysoko zawansowany zespół motorowców NRD. Ich start na maszynach ze znanymi również u nas silnikami „MZ” budzi zrozumiałe zainteresowanie, nie tylko wśród entuzjastów sportu motorowego.

Wyścigi odbędą się na nowej trasie przy Al. Reymonta (w okolicy Stadionu Energetyka). Rozegrane zostaną (po eliminacjach) dwa biegi główne, każdy na dystansie 25 km. (30 okrążeń trasy). W pierwszym, głównym biegu zawodnicy ścigać się będą o puchar „Głosu Wielkopolskiego, w drugim zaś zmierzają o nagrodę Kryterium Asów.

Wyścigi odbywać się będą na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez Polski Związek Motorowy. (tp)

Nowy sezon teatralny w Wielkopolsce

Miniony sezon w teatrach wielkopolskich w Gnieźnie, Kaliszu oraz w teatrze objazdowym „Estrada” przyniósł poważne osiągnięcia tak artystyczne jak i frekwencyjno-ekonomiczne.

Na naradzie repertuarowo-programowej zorganizowanej w dniu 24 bm. przez Wydział Kultury Prezydium WRN w Poznaniu z udziałem przedstawicieli kierownictwa artystycznego wszystkich wojewódzkich teatrów oraz delegatów podstawowych organizacji partyjnych i stowarzyszeń twórczych działających w tych placówkach omówione zostały wyniki ekonomiczno-frekwencyjne pracy tych teatrów w pierwszym półroczu 1964 roku oraz przedyskutowane zostały plany repertuarowe nowego sezonu. Podsumowując naradę kierownik Wydziału Kultury PWRN — T. Peksa stwierdził, że w ostatnim sezonie w pracy wszystkich teatrów nastąpiła znaczna poprawa i że do pracy w tym sezonie powołano się już one poważnych osiągnięć wyrażających się m. in. znacznym wzrostem frekwencji oraz pełnym wykonaniem nałożonych na nie planów liczby spektakli.

I tak np. teatr gnieźnieński może już poszczycić się średnią frekwencją sięgającą blisko 400 osób na przedstawieniu. Teatr kaliski przekroczył w I półroczu znacznie planowaną ilość spektakli dając 116

przedstawień dla ponad 70 000 widzów, a zespoły PPIE „Estrada” wykonały już w I półroczu roczny plan działalności przedsiębiorstwa. Na naradzie przedyskutowane zostały również plany repertuarowe wszystkich scen.

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie planuje w tym sezonie 9 premier. Nowy sezon inauguruje tu spektakl „Słubów panienskich” A. Fredry w reżyserii St. Drewicza. Przy puszczalnie jeszcze we wrześniu wejdzie również na afisz sztuka St. Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”. Ponadto teatr planuje wystawienie sztuki Z. Bystrzyckiej „Czy to jest miłość”, komedii W. Szekspira „Wieczór trzech królów”, oraz adaptację Z. Mikolajisa powieści Guy de Maupassanta „Bel ami”, a następnie „Hiszpanów w Danii” P. Merimée oraz jednej ze sztuk rosyjskich. (Brane są pod uwagę „Koi ma cztery nogi” A. Ostrowskiego względnie „Małżeństwo Kreczyńskiego” Suchowo Kobylina). Dyskutowana jest jeszcze realizacja sztuki K. Obidniaka „Dziewczyna z manekinem” oraz jeszcze jednej z polskich sztuk współczesnych.

Teatr kaliski rozpocznie sezon sztuką radiacką „Siła przyciągania” E. Stawskiego oraz adaptacją G. Weisenborna powieści W. Hugo „Człowiek śmiechu”. W dalszych planach teatru znajduje się realizacja sztuki dramatopisarza jugosłowiańskiego D. Lebovica pt. „Alleluja”, „Pastorałek” L. Schillera „Miłość do trzech pomarańczy” C. Gozziego, polskiej sztuki współczesnej M. Domańskiego zatytułowanej „Ktoś nowy” oraz dramatu pisarza amerykańskiego F. Gilroy’a „Bohaterowie są niepotrzebni”. Teatr interesuje się również adaptacją „Pamiętnika matki” M. Fornalskiej.

Teatr Rozmaitości PPIE „Estrada” przewiduje możliwość wystawienia własnej adaptacji powieści C. Malapartego „Kaputt” oraz montażu fredsowskiego. Teatr zamierza również pokazać „Czaru-

jącą szewcową” F. Garcia-Lorci, „Krzywe lustro” Z. Bystrzyckiej oraz adaptację „Panny z mokrą głową” K. Makuszyńskiego. W tym sezonie wejdzie również na afisz prapremiowa pozycja współczesna G. Dahla i Jana Krajewskiego pod prowizorycznym tytułem „Jutro matura”.

Teatr „5” St. Hebanowskiego da trzy premiery. Adaptację „Niebezpiecznych związków” P. Ch. de Laclosa, sztukę Brice Paraine’a „Czarne na białym” oraz spektakl złożony z sonetów W. Szekspira.

W sumie wydaje się, że plany repertuarowe sezonu są znacznie bardziej interesujące od zeszłorocznych. Teatr gnieźnieński i kaliski znajdują się już na drodze do wykrystalizowania swojego własnego profilu repertuarowo-programowego. W większym również stopniu niż w latach ubiegłych teatry te interesują się polską dramaturgią współczesną, opowiadając się przy tym za sztukami o poważnej tematyce społeczno-obyczajowej. Niektóre pozycje repertuarowe zgłoszone prowizorycznie do planu wydają się jeszcze bardzo dyskusyjne, a ostateczne decyzje o ich realizacji zapadną dopiero po dalszych konsultacjach. Warto to również podkreślić, że teatrom naszym udało się w tym sezonie pozyskać zastrzyk świeżej krwi i że będą one znacznie odmłodzone. W teatrze kaliskim rozpocznie pracę 15 młodych aktorów i aktorek po studiach. Nowe siły aktorskie pozyskały również oba pozostałe teatry. (b)

SIERPIEŃ	Józefa, Cezarego
27	Słońce: 4.53—18.54
czwartek	

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — „Cyganeria”; OPERETA — „Cnotliwa Zuzanna”.

W WOJEWÓDZTWIE

BOREK — „Dama od Maksyma”.

KINA

CHODZIEŻ — Noteć: „Latający profesor”; CZARNKÓW — „Przebieg z wiatrem”; GNIEZNO — Lech: „Winda towarowa”; POLONIA: „Wojna trwa”; GOSTYŃ — „Wojna trojańska”; JAROCIN — „Zona dla Australijczyka”; KA-

Logiczne!

W planowaniu najważniejsza jest logika. I słusznie. Jeżeli bowiem dla przykładu miasto Wronki, będące jednym z najbardziej uprzemysłowionych miast naszego województwa, posiadające 5 poważnych zakładów przemysłowych i 2 poważne zakłady spółdzielcze — podwoi do 1980 roku liczbę swych mieszkańców do 15 000, to zupełnie zrozumiałe że w planach perspektywicznych projektuje się założyć do roku 1980 dwa cmentarze. Tym bardziej, że obecnie ośrodek zdrowia, mieszczący się w bardzo szczyplych pomieszczeniach, już dziś z trudem wywiązuje się ze swych obowiązków. Należy się tylko zastanowić, czy w tej sytuacji dwa cmentarze wystarczą. (az)